

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przerywką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przeniebują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; dwiuroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik przeniebrowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przenumeratorowie półroczni, (którzy przeniebrowują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, przeniebrowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „*Błędne Koło*” rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej *Zygmunta Kaczkowskiego*, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego*”, teatralnego i artystycznego, zawiadumiomyszczanowionych przeniebrowatorów naszych, iż nabycie mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Przenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne*, teatralne i artystyczne, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct.,
kwartalnie 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 80 ct.,
kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem wiceprezydentowi Namiestnictwa we Lwowie, Hermanowi Loebl, jako kawalerowi austriackiego cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu nadać najniższej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r., dyrektorowi gimnazjum państwowego w Nowym Sączu, dr. Ludwikowi Klemensiewiczowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najniższej tytuł rady szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował prowizorycznego nauczyciela w gimnazjum państwowym w Rzeszowie, Ludwika Salo, rzeczywistym nauczycielem gimnazjum państwowego w Sanoku, a suplenta gimnazjum państwowego w Brzeżanach, Jana Nowaka, prowizorycznym nauczycielem gimnazjum państwowego w Rzeszowie.

Minister skarbu zamianował starszego kontrolora podatkowego, Piotra Nuzikowskiego, starszym poborcą podatkowym dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Stanisławów-Bohodorczany - Tłumacz - Buczacz na dzień 17 sierpnia 1887. Wybór ten będzie przeprowadzony w Stanisławowie a godzina i lo-

kalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnymi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 lipca 1887.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Telegram urzędowy z Petersburga potwierdza, iż rokowania angielsko-rossyjskiej komisji, która zebrała się tam po raz drugi, celem uregulowania granicy afgańskiej, zostały ostatecznie uwięzione pomyslnym rezultatem. Wiadomość ta wywarła w świecie politycznym tem większe zadowolenie, iż od czasu, gdy przed kilkoma miesiącami reprezentant angielski, pułkownik Ridgeway, widział się zniewolonym opuścić stolicę nadnowską bez osiągnięcia celu swej misji, położenie w krajach turańskich doznało pewnych niekorzystnych zmian, a to głównie skutkiem posunięcia się i usadowienia kolumn rossyjskich aż pod Kerk nad Oxusem. Gdyby tedy rząd angielski wobec takiej akcyi nie był zachował jak największej rezerwy, byłoby to absolutnie niemożliwym osiągnięcie w krótkim stosunkowo czasie porozumienia z Rossyją. To też ogólnie przyznają, iż Anglia, wysyłając ponownie nad Nową pułkownika Ridgeway, i udzielając mu przytem pojednawczych instrukcyj, złożyła dowód niezwykłego umiarkowania, bo tym tylko sposobem kwestya afgańska mogła być pozbawiona charakte-

ru niebezpiecznego i zażegnanym zażegnanym między dwoma europejskimi mocarstwami. A chociaż w ukształtowaniu stosunków w Azji środkowej mają bezpośredni interes tylko Rossya i Anglia, to przecież już dla tego samego, iż zbrojny konflikt obu tych państw w bram Afganistanu mógłby oddziaływać niekorzystnie na ogólne położenie europejskie, rząd W. Brytanii, umożliwivszy pojednawczem wystąpieniem pokojowe załatwienie nieporozumienia, oddał tem samem cenną usługę sprawie międzynarodowego pokoju.

Telegram podał nam już główne punkta ugody. Sporne terytorium między rzekami Murghab i Kusz, o które głównie upominał się rząd carski, zostało odłączone od Afganistanu i wcielone do Rossyi. Emir Afganistanu natomiast, pozbywając się niepewnego terytorium będącego od dawna przedmiotem krwawych zatargów, zatrzymał Chamiab i Godża-Soleh, okręgi wielkiej doniosłości pod względem handlowym i strategicznym.

Z góry należy sobie powiedzieć, iż uregulowanie granicy afgańskiej o tyle ma tylko znaczenie, o ile spowodowało ono dobre porozumienie między Rossyją a Anglią. Same bowiem wypadki w Afganistanie mają tylko drugo, a nawet trzeciorzędne znaczenie. Jaki bądź bowiem wezmą obrót pełne groźnych epizodów zajścia, których widownią jest od kilku miesięcy Afganistan; po czyjej stronie będzie szczęście wojenne, czy po stronie zbuntowanych plemion, lub przyjaźnie dla Anglii usposobionego emira — to jedno zdaje się być pewnem wedle jednogodnych głosów pism londyńskich, że W. Brytania pozostawi Afganistan własnemu jego losowi i nie pokusi się o wywieranie jakiego bądź wpływu na tamtejsze wypadki.

51)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

H A J O T Ę

XVII.

(Ciąg dalszy.)

Księżyc schował się dawno za chmurę; gęsty, drobny deszcz zaczął z wiatrem; na Nowym Świecie przeredziło się znacznie; sklepy, wyjąwszy cukiernie i handelki, były pozamykane; czuło się wielkopostną porę nad zasypiającem wczesnie miastem — kilka pustych karet rozjeżdżało się z wolna z zakładów po ofiary rautowych nudów. Było zapewne dobrze po dziewiątej.

Ania nie biegła już bez celu; wiedziała, dokąd idzie i to ją krzepiło — a drogę miała jeszcze daleką, bo Żmicki mieszkał na Bielańskiej; ona zaś szła do niego.

Serdeczna, wesoła twarz Leona błysnęła w obejmujących ją zewsząd mrokach rozpacz i osamotnienia, jak gwiazdka na zaciągniętem chmurami niebie, i błady promień otuchy padł od niej w udręczonej okropnie matczyną duszę... Był przecież ktoś, komu mogła powierzyć swoje dziecko!

Trzeba było takiej wyjątkowej okoliczności, jak śmierć astmatycznego stryjaczka, żeby Żmicki znajdował się w domu wieczorem... Całą poprzednią noc spędził przy konającym, zamknął mu nad ranem powieki, a teraz, kiedy staruszek wśród kwiatów i świateł leżał sobie spo-

kojnuteńko w krypcie kościelnej, młody spadkobierca, zmęczony i smutny, odprawivszy służącego, który mu nastawił samowar, pił herbatę szklanka za szklanką i palił papieros za papierosem, obchodząc w ten sposób pierwszy wieczór swej majątkowej niezależności.

Nie dalej jak przed półgodziną przyniesiono mu wiadomość o innej jeszcze śmierci i to go do reszty melancholijnie nastroiło... Trumienne jego dumanie przerwało mu lekkie pociągnięcie dzwonka.

Zakławszy, bo go ludzie w chwilach smutku niecierpliwili, poszedł otworzyć i zdumał się na widok kobiety, opartej o ramę drzwi z dzieckiem na ręku, którego korpus twarz jej do połowy zasłaniał... Nie poznał jej z razu; po chwili dopiero:

— Co to jest?! — zawołał przerażony. — To pani!... Co się stało? Wejdz pani przedź!

Wprowadził ją a raczej wciągnął do pokoju sianająca się, ledwo żywą, i posadził na fotelu.

Tu, spojrzawszy na nią przy świetle lampy, omal nie krzyknął. Kapelusz miała przekrzywiony, włosy, mokre od deszczu i potu, poprzyklejane w nieładzie do czoła, usta spalone i białe, jakby kto na nich dwa paski bibułki angielskiej położył, oczy zapadłe i błędne, twarz wydłużona, dziwnie, nie swoją, straszna. Na ramieniu jej zwieszała się bezwładnie główka Maryanka, sina, z zamkniętymi powiekami. Biedne dziecko wyglądało jak mały trup.

Leon załamał ręce.

— Przez Boga! — wymówił stumionym głosem. — Patrz pani! On zemdlał!

Ania zsunęła sobie Maryanka na kolana i spojrzała na niego osłupiałym wzrokiem.

— Tak — rzekła powoli — musiał zemdleć... z głodu, ze zmęczenia... z płaczu...

Powiodła oczami za Leonem, który, odgadując jakąś katastrofę szukał trzęsących środków po swej kawalerskiej siedzibie, i dodała:

— I dla tego tu go przyniosłam. Zdjęła mu czapkę, rozpięła paltoć pod szyjką, a widząc, że dziecko nie daje wciąż znaku życia, odezwała się jeszcze tym samym bezdźwięcznym, jakby sennym głosem:

— Może on umarł, panie Leonie?

Leon klęczał już przed nią i znalezioną szczęśliwie wodą kolońską rozcierał zimne rączki Maryanka, usiłując jednocześnie wlać mu łyżeczkę wina przez zaciśnięte żabki.

Szło mu to niezręcznie, ręce mu się trzęsły z braku wprawy i wzruszenia.

Żona Konrada nie próbowała mu nawet pomagać. Siedziała sztywna, wyprostowana, z obwisłymi rękami, spoglądając martwo na leżące na jej kolanach ciało. Zdawało się, że i z niej także uleciała iskra życia, zostawując jakiś swój pozór, pozbawiony wszelkiej świadomości. Mówiła i patrzyła, ale to było wszystko.

Leon tracił głowę... Widok tej kobiety, doprowadzonej do tak okropnego stanu, był dla niego przerażającą zagadką; nie byłby nigdy przypuścił, żeby największe bodaj nieszczęście mogło kochać w ten sposób zmienić... Nie śmiał badać przyczyn; zapytał tylko, nie przezywając swych cucących usiłowań:

— Pani Anno... droga pani... po co pani brałaś ze sobą to biedne dziecko?... Gdzie pani byłaś? Czy przyszałaś tu prosto z domu?

— Nie — odpowiedziała spokojnie — byłam nad Wisłą.

— Nad Wisłą! Co pani tam robiłaś?...

— Nic... Tam tak zimno... i pusto... i pusto... Złękałam się... wróciłam... ludzie się za mną po ulicach oglądali... więc przyszałam tutaj.

Mówiła, jakby nie rozumiejąc znaczenia słów własnych.

Przyszała pani po mnie? Czy Konrad pania o to prosił?

Ania wdrygnęła się. W zagastych jej oczach coś błysnęło na chwilę.

— Nie! Nie!

Tymczasem Maryanek zaczął zwolna powracać do siebie. Poruszył się, westchnął parę razy i uniósł ociężałe powieki, zamykając je natychmiast przed światłem.

— Docuciliśmy się go! — zawołał Leon. — Bogu dzięki!

Ania pokiwała głową.

— Biedactwo! — rzekła — lepiejby może było, żeby tak był został!

— Pani! — wykrzyknął, reflektując ją Żmicki.

Wziął dziecko na ręce i przeniósł je ostrożnie na kozetkę.

Ona patrzyła za nim, nie ruszając się z miejsca i bezmyślnie ocierała chusteczką swoje mokre okrycie.

— Dam mu trochę herbaty — mówił Leon — i pani się także napije, a potem odwiozę panią zaraz do domu. Nie

Zdaje się, iż załatwienie ciągnącego się od dawna nieporozumienia sprawiło żywe zadowolenie także w kołach rosyjskich. Organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, *Journal de St. Petersbourg*, żegnając opuszczających Petersburg komisarzy angielskich, wypowiada im uznanie, a zarazem daje wyraz nadziei, że osiągnięte porozumienie przychylnie niesnasek w Azji środkowej. Do głosu tego przyłączają się dzisiaj wszystkie poważniejsze organa zagraniczne, i nie wątpią, że kwestya afgańska zostanie na długie czasy wykreślona z listy tych spraw, które zmuszały gabinety do ciągłej czujności, albowiem mogła ona łatwo skutkiem nieprzewidzianego zwrotu dotknąć w sposób najmniej pożądany ogólne europejskie interesa

SPRAWY MONARCHII

(Rozpisanie konkursu na dziełko dla młodzieży).

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: C. k. Minister wyznań i oświaty rozpiął trzy nagrody, każda po 1000 zł. na dziełka dla młodzieży kwalifikujące się do przyjęcia w poczet bibliotek szkół ludowych. Jedno z tych dziełek ma zaczerpnąć materiały z historii austriackiej, drugie opisać podróże po Austro-Węgrzech, trzecie wreszcie zawierać „opowiadania”. Przedstawienie rzeczy, które powinno uwzględnić ściśle patriotyczne i pedagogiczne zadania szkół ludowych, ma być zostawione do poręczenia dzieci od 12 do 14 lat wieku. Praca ma obejmować 8 — 10 arkuszy druku (16 stron w ośmiece).

Prace te — osobno dla każdego tematu — mają być przesłane do c. k. Ministra wyznań i oświaty. Muszą one być zredagowane w języku niemieckim, pisane wyraźnie, paginowane i zaopatrzone w motto. Równocześnie należy do pracy dołączyć list zapieczętowany, który na zewnętrznej stronie ma zawierać motto pracy, wewnątrz zaś imię, nazwisko i miejsce zamieszkania autora.

Jako ostateczny termin do przysłania pracy naznacza się 31 sierpnia 1888 r.

Ocenienia prac dokonają osobne komisje, złożone przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty. Dla każdego tematu zostanie wyznaczona osobna komisja, złożona z trzech członków, która wyda swój sąd najpóźniej do końca 1888 r. o. Nazwiska sędziów będą ogłoszone w *Wiener Ztg.* i w dzienniku rozporządzeń ministerjalnych.

Podział nagrody nie może mieć miejsca. Pojedyncze nagrody zostaną rozdane

albo całkowicie, lub też wcale nie będą udzielone.

Autorom prac uwieczonych zastrzega się prawo autorstwa, prace jednak muszą być ogłoszone drukiem w ciągu roku 1889, i to wedle ortografii, przepisanej w szkołach ludowych.

Otwarcie zapieczętowanego listu nastąpi w takim tylko razie, jeżeli należąca do niego praca została wyszczególniona nagrodą. Inne prace będą mogły być odebrane za okazaniem recepty pocztowej w ekspedycie c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty. Przyniesienie nagrody zostanie ogłoszonym w *Wiener Ztg.* i w dzienniku rozporządzeń ministerjalnych.

Wypadki w Bułgarii.

Według depeszy z Paryża do *Pol. Corr.*, bezasadną jest wiadomość, jakoby odpowiedź Francji na ostatnią notę W. Porty w sprawie wyboru księcia Ferdynanda Koberga przyłączyła się bezpośrednio do odpowiedzi Rosji. Owszem, odpowiedź rządu francuskiego podniosła wyraźnie, że Francja trzyma się warunków, nakreślonych w sprawie wyboru traktatem berlińskim.

Ze strony dobrze poinformowanej piszą z Wiednia: Ogólnie utrwała się przekonanie, iż sprawa bułgarska popadnie znowu w sen głęboki. W żadnym razie nie należy oczekiwać, aby w czasie najbliższym nastąpił w kwestyi wyboru księcia krok stanowczy.

Co do zachowania się Rosji w obec kandydaty ks. Koburskiego, podaje uwagi godne wskazówki telegram z Petersburga do *Köln. Ztg.* Wśród innych okoliczności — czytamy tam — dwór petersburski przyjąłby otwartymi ramionami księcia Koburskiego, który tam najlepsze postawił wspomnienie; jeżeli jednak książę spodziewa się, że odwiedzinami swymi uzyskałby przyzwolenie Rosji na wybór, to nie zna usposobienia panującego w tutejszych sferach. Car nigdy nie zezwoli na wybór, który jego zdaniem nastąpił na nielegalnej podstawie. Inaczej rzeczyby się przedstawiała, gdyby po ustąpieniu regencji i ministerstwa dano Rosji możność nawiązania ponownie stosunków dyplomatycznych z Bułgarią i gdyby wtedy po upływie pewnego, przez Rosję oznaczonego terminu, nowo obrane Zgromadzenie narodowe wybrało ks. Koburskiego. W tym wypadku car by zapewne przyzwolił. Dotychczasowe postępowanie księcia podobno się w Petersburgu; sądzą, iż uczyniłby on zadość roszczeniu Rosji co do moralnego wpływu w Bułgarii i chętnieby go popierano, gdyby wszystkie powyższe warunki były spełnione.

Brukselski *Nord* przypomina okólnik ministra Giersa z r. 1886, w którym powiedziano, iż Rosja nie uzna bezwarunkowo jakiegokolwiek uchwały obecnego Zgromadzenia narodowego. Nie chodzi tu o kwestyę osobistą lecz zasadniczą. W końcu oświadcza *Nord*, iż jedynym środkiem dla pokojowego załatwienia kwestyi bułgarskiej byłoby uchylenie kandydatury ks. Ferdynanda, dalej

wspólna akcja mocarstw z Rosją, wreszcie porozumiewania się pojedynczych gabinetów.

Według *Schl. Ztg.*, rząd rosyjski zamierza podobno zaproponować mocarstwom tymczasowe ustanowienie dla Bułgarii rosyjskiego generał-gubernatora, któryby zarządzał księstwem aż do czasu legalnego, według pojęć gabinetu petersburskiego, wyboru księcia i zatwierdzenia takowego przez wszystkie mocarstwa. Dzienniki wiedeńskie notują powyższą wiadomość, powątpiewają czy by państwa, podpisane na traktacie berlińskim, zechciały zgodzić się na tak wygodną dla Rosji propozycję. Rosja zresztą, która ciągle prawi o legalności, nie mogłaby domagać się, aby mocarstwa aprobowały nielegalnego generał-gubernatora.

Kwestya ugody Watykanu z Kwi-rynałem.

(Okólnik kardynała Rampolli do nuncyatur papieskich o kwestyi rzymskiej).

Okólnik ten brzmi w całej ośnowie: Eksceleńcy! W swoim czasie zakomunikowano Panu tekst allokucyi, mianej na konsystorzu w dniu 23 maja. W allokucyi tej Ojciec święty, po wyrażeniu świętemu kolegium wysokiego swego zadowolenia z przebiegu toczonych dość długo rokowań, celem przywrócenia religijnego spokoju w Niemczech, w ojcowskiej miłości swojej, ogarniającej wszystkie narody, zwrócił przede wszystkim do Włoch szlachetne swoje słowa, które wypłynęły z troskliwości apostolskiej i szczerego życzenia pokoju. Wyraził te słowa w nadziei, że może będą zdolne w jakikolwiek sposób poruszyć umysły tych, którzy się wzdragają wejść na drogę sprawiedliwego i prawowitego porozumienia i podtrzymują we Włoszech jeszcze gwałtowną walkę przeciw Papieżowi, pozabawiając kraj w ten sposób błędnego wpływu tej instytucji. Dostojny głos Głowy Kościoła, sprawił, jak tego można się było spodziewać, głębokie wrażenie na umysłach we Włoszech i wszędzie wywołał uczucia wdzięczności i życzenie, ażeby zakończyć ten stan nieznośny. Stan to dla wszystkich smutny i nastrocza tylko tym ludziom zadowolenie, którzy przepełnieni nienawiścią do Kościoła, ogłaszają Papieża za nieprzejednanego wroga Włoch, kraju, który w papieżem zawsze miał najlepszego protektora dobrobytu i najpotężniejszego i najpewniejszego gwaranta bezpieczeństwa. Nieprzejaciami pokoju są ci, którzy przecząc dziejom i tradycji, mniemają, że na ruinach papieżstwa zdołają wznieść gmach narodowy, zadają kłam historii i tradycji — a są zarazem i wrogami pokoju. Nie rozważają zapewne, że gmach taki bez naturalnych podwalin prędkiej lub później runąć musi.

Chcą uczynić allokucję papieżką bezskuteczną, starali oni się spacyfikować i przeinaczyć prawdziwe jej znaczenie — twierdząc, jakoby przyjazne Papieża wezwanie do Włoch: aby z własnego popędu przywróciły pogwałconą sprawiedliwość i za-

przestały zacepek przeciwko niezależności i powadze Stolicy św. — jakoby to Papieża wezwanie zawierało w sobie zrządzenie się do br najwzwyższych — których dopominania się ani on, ani żaden z jego następców, zaniedbać nigdy nie może.

Jak W. Eksce. z gazet wyczytał, postawił deputowany Bovio także i we włoskim parlamencie ostatnimi czasami zapytanie, dążące do tego, aby wykluczyć nawet wszelką myśl zbliżenia się do Stolicy świętej.

Ministrowie koronni Zanardelli i Crispi zaręczyli w myśl zapytania owego — lubo w umiarkowanych i subtelnych wyrażeniach, że we Włoszech nie daje się wcale czuć potrzeba ugody z papieżstwem, ponieważ wystarcza stosowanie się do praw istniejących; że Włochy wcale nie chcą przyzwolić na porozumienie z poświęceniem praw narodu i za pomocą interwencji obcych mocarstw.

Aby więc tego rodzaju bezrozumne tłumaczenia i komentarze w prawdziwym przedstawicielu światła, aby takim bezpodstawnym twierdzeniem skutecznie przeciwstawić wzniósł mowę Papieża, aby sprostować w tym względzie dostatecznie opinię publiczną (zwłaszcza za granicą, gdzie trudno dostrzedz wszelkich sztuczek, jakich używają przeciwnicy Stolicy św., aby ukryć prawdziwe swe zamiary), uważałem za niezbędne, zwrócić uwagę W. Eks. na następne punkta, które zechcesz przedłożyć panu ministrowi spraw zagranicznych:

Trudno pojąć nasamprzód, iżby ktoś mógł w istocie przypuszczać, jakoby Papież wyrażając życzenie swe zakończenia nie-szczęśliwych rozterek z papieżstwem, wszakże bez uszkodzenia interesów sprawiedliwości i ze zachowaniem godności i niezależności Apostolskiej Stolicy — jakoby Papież miał zarazem w jakikolwiek sposób odsonić zamiar zrządzenia się prawa swego do władzy świeckiej, którą wydarły mu gwałt i knowania tajnych stowarzyszeń i to dla tego jedynie, że w krótkim ustępie, allokucyi dotyczącej się Włoch, nie wspomniał wyraźnie o tej swojej pretensyi.

Ktokolwiek tłumaczy słowa papieskie w sposób tak bezrozumny, ten nietylko zupełnie nie zważa na dawniejsze i nowsze orzeczenia tego samego Papieża, które w jak najjaśniejszej i najniezaprzeczalniejszej formie żądały przywrócenia podeptanych praw Stolicy św. do panowania nad Rzymem i państwem kościelnem, ale widocznie zapomina i o uroczystym oświadczeniu całego episkopatu, wyrażającego tylko to jednolite przekonanie całego Kościoła katolickiego, że w obecnych okolicznościach władza świecka Papieża koniecznym jest warunkiem ku wolnemu wykonywaniu apostolskiego posłannictwa.

Trzeba prócz tego zwrócić uwagę na to, że warunki, pod którymi Papież dąży do pojednania, żądają wyraźnie nasamprzód przywrócenia pogwałconego prawnego stanu, jako środka koniecznego do utrzymania niezależności i powagi Apostolskiej Stolicy.

pytam o nic, ale to widoczne, że wam obojgu potrzeba spoczynku.... Zresztą, rozporządzą mną pani.

Żona Konrada wstrząsnęła głową.

— Ja już nie wrócę do domu — rzekła — nigdy!

— Pani Anno! — wykrzyknął młody dziennikarz, na wpół już przekonany, że jej się zmysły pomieszały.

— Nie wrócę! — powtórzyła dobitniej. — Przyniosłam panu Maryanka.... pan jesteś dobry.... Zaopiekuj się nim.... ja... ja... nie potrafiłabym go wyżywić.

Żmicki poskoczył, pochwycił ją za rękę i wstrząsnął niemi silnie, jakby chcąc ją opamiętać.

— Pani!... przez litosć!... co to wszystko znaczy nareszcie? Mnie się w głowie miesza.... Co mam czynić? mów, mów pani! Przecież to niepodobna, aby ta.... ta.... wiadomość tak podzielała na panią? Któż w ten sposób takie rzeczy bierze do serca?

Ania spojrzała na niego. Słaby rumieniec wykwił na jej bladej, znękanej twarzy.

— Więc to już wszyscy wiedzą? — szepnęła — wszyscy?! O! Nie!

Leon zdziwił się trochę; ale wszystko w jej postępowaniu było tak dziwnem, że nie uważał za potrzebne podnosić tego szczegółu.

— Prawie — odpowiedział — takie wiadomości między interesowanymi bardzo szybko się rozchodzą.... Ja się dowiedziałem przed pół godziną. Byłbym tam poszedł zaraz, ale.... stryj dziś umarł.... i....

Ania słuchała, nie zdając sobie wyraźnie sprawy z tego, co słyszy.

— Stryj panu umarł? — wymówiła — a.... a.... kto panu powiedział o... tem?

— Dano mi znać z redakcyi.

— Z redakcyi! — powtórzyła ze zdziwieniem — to być nie może!

Patrzyli na siebie chwilę, wzajem się nie rozumiejąc. W tem żalosne narzekania Maryanka odwróciły ich myśli ku niemu.

Zakrzętnęli się koło słabego dziecka. Leon nalał herbaty. Ania, usiadłszy na kozetce, dawała mu pić w milczeniu.

— On teraz zaśnie — rzekła w końcu — a wtedy ja.... ja.... sobie pójdę. Zostawiam go panu, pan jeden byłś mi życzliwym na całym świecie. Będiesz miał litosć nad nim.... biednym kaleką, prawda?

Leon splótł palce gwałtownym ruchem, aż w stawach zachrzęściło.

— Ależ to można oszaleć! — zawołał. — Wytłómacz się pani! Gdzie Konrad? Co się z nim dzieje?

— Nie wiem.... Nie widziałam go.

— Nie widziałas go pani? Od kiedy? Ania złożyła rękę.

— Och! nie pytaj mnie pan o niego. Nie dręcz mnie. Wszak pan wiesz.... Dla mnie już wszystko skończone.... wszystko.... Nie obwiniam go.... o! nie... nie mam do niego żalu... tylko... tylko... nie chcę mu zagradzać drogi do szczęścia sobą i tym biedakiem. Pan wiesz... więc pan to powinienes rozumieć

Leon zaczął rozumieć, ale to tylko, że nic nie wiedział. Chodziło tu najwyraźniej o zupełnie coś innego, niż przypuszczał z razu.

— Porzuciłś pani dom? — zawołał.

— Tak!

— Kiedy?

— Już było ciemno.... Trzy godziny temu.... cztery.... alboż ja wiem!

Podniosła ramiona.

— Mnie się zdaje, że to lata całe....

Tymczasem Maryanek, jak to zapowiedziała, drzemał już, leżąc wznak na skórzanej poduszce, którą mu Leon podłożył. Twarzyckę miał teraz rozognioną, oddech przyspieszony, nierówny.... rzucił się parę razy niespokojnie.... ogarniała go gorączka.

Żmicki popatrzył na niego uważnie:

— Pani Anno! — odezwał się stanowczo — trzeba wracać do domu. Nie ma chwili do stracenia. To dziecko jest chore.

Młoda kobieta zadrżała i schwyciła się za głowę.

— Chore!... i pan je chcesz wyrzucić! — zawołała boleśnie. — Panie Leonie!... na miłosierdzie, Boskie! poszli pan po doktora.... a nie, to pójdę sama.

Zastąpił jej drogę.

— Co pani chcesz czynić?... To niepodobna!... Tutaj?... tutaj nikt pani nie powinien widzieć.

— Dlaczego? — spytała z odbłyśkiem tej pogodnej, czystej naiwności, która mu dawną przypominała Anię.

Biedny młodzieniec nigdy w życiu nie znajdował się jeszcze w tak trudnym położeniu. Serce mu pękało; byłby bodaj wyskoczył oknem na skinięcie tej kobiety, którą widział tak nieszczęśliwą, a która mu była tak droga, a jednocześnie czuł, że od jego energii i zimnej krwi zawisło może życie, honor i przyszłość trojga istot.

— Zaklinam panią, usłuchaj mnie — rzekł z przejęciem, ujmując ją za rękę — nie wiem, co zasłó, ale widzę, że pani jesteś pod wpływem jakiegoś moralnego

wstrząśnienia, które zwykle bywa złym doradcą. Bóg mi świadkiem, wszystko, co jest w ludzkiej mocy, gotówem dla pani uczynić.... ale jeżeli pani przyszłaś bez wiedzy Konrada, nie możesz tu dłużej ani chwili pozostać! Nie byłbym uczciwym, nie byłbym pani przyjacielem, gdybym cię choćby przemocą do domu męża nie odprowadził. Ale pani wrócisz dobrowolnie; pomyśl pani, dziecko chore, a on.... on, w swoim zmartwieniu bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje twojej obecności.

Ania żywo podniosła głowę.

— W zmartwieniu! — spytała zartwożona — w jakim zmartwieniu?! O! mów pan! Jemu się coś stało teraz, a ja nie wiem?

Leon spostrzegł, że zdołał przecież wydobyć jakiś dźwięk z tej zerwanej harfy. Postanowił silniej nacisnąć strunę.

— Nie wiesz pani? A ja myślałem, że to cię sprowadziło. Konrad przed godziną stracił miejsce w „Dniu”. Biedak rozpacza tam pewnie, a gdy jeszcze, wróciwszy, zastał dom pusty....

Ania już była przy kozetce i dzwigała śpiącego Maryanka. Mocne rumieńce wystąpiły jej na policzki, oczy płonęły nieziemskim blaskiem świętej, zapominającej o wszystkim w obec niedoli ukochanego, miłości.

— Jedźmy, panie Leonie — zawołała — jedźmy co prędzej.

Leon odebrał jej dziecko i niosąc je na jednej ręce, a drugą podtrzymując chwiejącą się na nogach kobietę, sprowadził ją tak na dół, do pierwszej dorożki, jaką na ulicy spotkali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zapomocą tej restrykcyi upomina on się najdosadniej o prawa swe do świeckiej władzy.

Gdzieżby się bowiem podzielała sprawiedliwość, gdyby Papieżowi nie przywrócono praw jego niezaprzeczalnych do władzy świeckiej, praw ugruntowanych na najsprawiedliwszych i najświętszych podstawach? Żaden bowiem książę nie zdołałby uzasadnić zwierzchnictwa swego tak, jak Papież, posiadaniem więcej niż dwunastowiekiem, ugruntowanym na samowolnym poddaniu się opuszczonego przedtem ludu, ugruntowanym na darach pobożnych książąt; na nieprzerwanem dzierżeniu władzy, uznanej w traktatach za świętą, nietykalną posiadłość Kościoła, za zgodą wszelkich państw i narodów, co uważały zawsze władzę świecką rzymskich Papieży za konieczną warownię niezależności świętej Apostolskiej Stolicy, nieskrępowanego szerzenia jej nauki i niezależnego sprawowania pasterskiego jej powołania, za warownię przeciwko wszelkim gwałtom i uciskom; ugruntowanym wreszcie na przysługach, oddanych nie tylko samym Włochom, ale więcej jeszcze i innym narodom, które na pierwszym miejscu Papieżu zawdzięczają wielki stopień osiągniętej cywilizacji i uwolnienie od licznych zalewów barbarzyńskich.

Te podstawy i tytuły, na które można się powołać, aby dowiedzieć, z jakim to prawem Papież w allokucyi protest swój podnosi, są zresztą tak jasne, że nie mogą one być zaczepione, a tem mniej osłabione przez ów zwykły argument podsuwanego obecnie prawa narodowe. Owo bowiem tak zwane prawo narodów nie tylko nieznanem jest zupełnie pozytywnemu prawu, normującemu wzajemne stosunki między narodami, ale stało się ono, gdyby miało być zastosowane wobec państw istniejących, źródłem i przyczyną ogólnych zamieszania; przywróciłoby owe barbarzyńskie zdobycze, dokonane za wyłącznego panowania materialnej siły, przez którą zresztą i Stolica św. ogołoczoną została w chwili ciężkich europejskich zakłóceń.

Nieprawdziwym jest, jakoby można ubezpieczyć tę niezależność konieczną dla wolnego sprawowania Kościoła i dla powagi rzymskiego Papieża inaczej, jak przez jedynie skuteczną gwarancję świeckiej władzy.

Nie potrzeba do tego bynajmniej zbyt bystrego wzroku, aby dostrzedz, że Papież, pozbawiony prawdziwej swej i właściwej władzy świeckiej, jest na stanowisku swem koniec końcem, tylko podwładnym i gościem innej prawdziwej i wyłącznej władzy zwierzchniej; że więc skutkiem tego, mimo wszelkich zewnętrznych pozorów wolności i niezależności, przyznanej mu w jakiegokolwiek formie przez władzę ową, wolność ta i niezależność w rzeczywistości ukróconą i zniewezoną została mogła chwili każdej; a zresztą władza taka zwierzchnia, nadająca Papieżowi prawa owe, mogłaby prawnie takowe i cofnąć znowu.

Chybionoby więc zupełnie cel, wobec którego niezależność papieską ogólnie już za konieczną uznano; cel ten zaś jest jedynie ten, aby władzę jego duchową nie tylko samą w sobie, ale i naprzeciwno światu tak uczynić wolną i nieskrępowaną, iżby zabezpieczoną została od wszelkich wpływów, wszelkiego nacisku, ze strony każdej innej władzy.

Nakoniec trzeba rozważyć, że Papież, piastujący wysoką przekazaną mu godność, nie mógłby władzy swej duchowej nad przeszło 200 milionami podwładnych wszelkich ras i stanów (a z których niektórzy zajmują stanowiska panujących) wywierać w sposób skuteczny — gdyby nie miał być otoczonym tą zewnętrzną świetnością, jaką mu Opatrzność nadała w owych czasach, gdy nad gruzami rzymskiego państwa powstawały różne narodowości i królestwa na łonie chrześcijaństwa.

Papież, pozbawiony zwierzchniej władzy na swym tronie, byłby bezustannie narażonym na upokorzenia, i pod niejednym względem wzniosłego jego stanowiska niegodne zetknięcia.

Prócz tego byłby zmuszonym mieć około siebie osoby, poddane w rzeczywistości władzy innego księcia jako dworzaninów, doradców i współpracowników wszelkiego rodzaju sprawowania władzy apostolskiej.

Z poprzedniego łatwo wydedukować można, że ani sprawiedliwość, ani niezawisłość, ani nawet godność Papieża nie byłyby zabezpieczone, gdyby Włochy obstarwały za tem, aby się przy wydatnej na szkodę Stolicy Apostolskiej władzy świeckiej utrzymały.

Żąd nie potrzeba wcale wskazywać, że oświadczenia, dane przez wspomnianych ministrów w parlamencie włoskim, nie dają się wcale utrzymać ani też wcale uzasadnić. Twierdząc, że we Włoszech nigdzie nie wystąpiło z życzeniem koniecznej zgody z Papieżem, wchodzi się w widoczną sprzeczność z powszechnym uczuciem Włochów, które w prasie wszelkich kierun-

ków i stronnictw wyrażone zostało, iż naturalnej i fatalnej walce należy ostatecznie koniec położyć. Nikt faktycznie nie uznał tego nie może, że Włochy, uciskając Kościół i Papieża, pozbawiły się najsilniejszej moralnej podpory, która każdemu rządowi, przedewszystkiem atoli włoskiemu, niezbędną jest w jego z własnej winy smutnym położeniu, aby zachować ludy na drodze obowiązku, utrzymać dziś tak zachwiane zasady powagi i porządku, bronić zasadniczych urzędów państwowych przed znieszczeniem, i ażeby ustawicznie nad głową narodu nie wisiała nierozwiązana jedna z najpoważniejszych kwestyj, która narusza religijne i moralne interesa całego świata i każdemu przyznaje prawo mieszania się i żądania odpowiedniego jej rozwiązania, gdyż nadane przez same Włochy prawa nie zdołają sumień uspokoić. Jeżeli pomimo wszystkich tych powodów rząd włoski miałby być zdania, że nie jest stosownem przychylić się do ojcowskiego zawezwania Papieża, nateczas cała odpowiedzialność spadłaby na ten rząd, któryby musiał też zaprzestać zarzucać Papieżowi i stronnictwo i wrogiego stanowiska wobec Włoch, a uprzejmego postępowania z innymi mocarstwami, co rząd ten czyni z pewną zjadliwością; rząd włoski musiałby dalej, jeżeli chce postępować i działać szczerze i otwarcie, zaprzestać przedstawiać Stolicę Apostolską jako główną przyczynę zatargu, który w następstwie wywołuje tak znaczne szkody i nad którym wszyscy ubolewają. W. Ekscelencyę upraszam, abyś tę depezę ministrowi spraw zagranicznych odczytał i na żądanie odpis jej mu pozostawił.

Z wyrazem najwyższego szacunku pozostaje W. Ekscencyi
uniżonym służyć
M. Kardynał Rampolla.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jabłonica polska, w powiecie brzozowskim, na odnowienie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Magistrat stoł. m. Lwowa** na podstawie reskryptu wysokiego Namiestnictwa z d. 7 b. m. do l. 36862, nadał p. Andrzejowi Gołobowi koncesyę przemysłową na budowniczego we Lwowie.

— **Jasło, 23 lipca.** Rada miejska tutejsza jednomyślną uchwałą nadała w uznaniu zasług około dobra miasta Jasła położonych, panu radcy c. k. sądu kraj. a byłemu sędziemu powiatowemu, Józefowi Głuszkiewiczowi, honorowe obywatelstwo.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim**, w sobotę, pp. Henryk Dymidowicz, rodem z Krakowa, Wiktor Grychowski, rodem z Gänserndorf, Jan Kanty Jugendfein, rodem z Ciężkowic i Stanisław Tomik, rodem z Wychylówki, w Galicji, otrzymali stopień doktora praw.

— **Stopień magistra farmacji** otrzymali w krakowskim uniwersytecie dnia 22 b. m.: pp. Edward Bloch z Tarnowa, Adam Dąbrowiecki z Tarnowa, Kazimierz Gedl z Nowego Sącza, Józef Hetper z Jodłówki, Albin Janicki z Wilczyńsk, Leon Korecki z Krakowa, Leopold Lityński z Monasterzysk, Eugeniusz Matula ze Stanisławowa, Stanisław Ossowski z Bobowy, Mieczysław Reichenberg z Tenczynka, Edward Rudy z Lewoczy na Węgrzech, Jan Stillmann ze Szczawnicy i Antoni Szymanowicz z Zakliczyna.

— **Wystawa prac uczniów w Krak.** Szkole sztuk pięknych otwartą została w piątek. Na posiedzeniu dyrekcji i grona profesorów, odbytem dnia 22 b. m., przyznano uczniom następujące nagrody za prace w ciągu roku bieżącego wykonane: Medal złoty uczniowi 6 oddziału kompozycyjnego p. Tomaszowi Lisiewiczowi; medal srebrny za prace w malarstwie uczniowi 6 oddziału p. Tadeuszowi Matejce; za też prace w malarstwie, medal brązowy uczniowi 6 oddziału p. Wincentemu Wodzinowskiemu; medal srebrny za prace rysunkowe uczniowi 3 oddziału rysunków, p. Witoldowi Wychertowi; medal brązowy za też prace rysunkowe uczniowi oddziału 2 rysunków, p. Józefowi Puaczowi; za prace w rzeźbie, medal brązowy uczniowi Janowi Waszkiewiczowi.

— **Na kolonię leczniczą w Ryma-**nowie. Dalszy spis datków: pp. Jarosiewiczówna 1 zł., dr. Kratter 1 zł., Sarnecki Napoleon 1 zł., dr. Strzelecki Henryk 1 zł., Łoziński Józef 2 zł., hr. Przeździecki Konstanty 5 zł., Wołodkiewicz Władysław 5 zł., ks. kanonik Lewicki 5 zł., Micewski Władysław 5 zł., Urbanski Jan 2 zł., hr. Henryk Skarbek 1 zł., dr. Jaroszyński Witold 3 zł., Niezabitowski Stanisław 5 zł., Ottomar Szellenberg 5 zł., Lewicka Julia 1 zł., Barącz Tadeusz 1 zł., Zbyszewski Kazimierz 5 zł., Podlewski Józef 1 zł., dyrekcya gimnazjum w Złoczowie 3 zł., z listy p. Rawskiego 18 zł., z listy p. Szolginii Emilia 5 zł. 10 ct., z listy

p. Nowickiego 3 zł. 50 ct., z listy p. Knauera Edwarda 10 zł., z listy p. A. S. 2 zł. 50 ct., z listy p. Filewicza 4 zł., Rada pow. w Gorlicach 30 zł.; poprzednio 718 zł. 92 ct., razem 845 zł. 2 ct. Dziękując łaskawym dawcom za dotychczasowe popieranie biednej chorej dziatwy, upraszamy o rezultat z reszty zeszłorocznych list.

— **Walne zgromadzenie Stowarzy-**szania kat. rękodzielników „Skała“ odbyło się wczoraj po południu we własnym lokalu pod przewodnictwem prezesa ks. Odelgiewicza. Przedłożone sprawozdanie stwierdza następnie, iż w roku 1886 upłynęło 30 lat od zawązania Stowarzyszenia, które, mając na celu umysłowe i moralne wykształcenie młodzieży rękodzielniczej, usilnie dążyło do ziszczenia tego celu i zarazem starało się obudzić w tej młodzieży szlachetniejsze uczucia, wpoić miłość Boga i Ojczyzny i zachęcić w niej poczucie własnej godności i znacności stanu rękodzielniczego.

Dyrekcya Stowarzyszenia „Skała“ w przypadającą w roku 1886 30-letnią rocznicę zawązania Stowarzyszenia, uczciła pamięć zasłużonych swoich założycieli, długoletnich protektorów i dawniejszych członków dziękczynnym nabożeństwem i uroczystym zgromadzeniem w lokalnościach Stowarzyszenia.

W skutek zmian, dokonanych w statucie Stowarzyszenia, nastąpiła reforma w Stowarzyszeniu, która w roku 1886 weszła w życie.

Przedtem członkowie rzeczywiści mieli ograniczony udział w zarządzie Stowarzyszenia; ze zmianą zaś statutu uzyskali oni równy z członkami honorowymi nieograniczony udział w zarządzie Stowarzyszenia i tegoż majątku. Co ważniejsza, członkowie rzeczywiści ze zmianą statutu zajęli po raz pierwszy samodzielne stanowisko w Stowarzyszeniu, które upoważnia ich i dozwala im skutecznie przyczynić się do rozwoju i wzrostu Stowarzyszenia dla dobra rękodzielników. Jednocześnie z wprowadzeniem w roku 1886 reformy Stowarzyszenia ułożono w myśl statutu regulamin i w nim spisano szczegółowe przepisy co do stosunku członków do Stowarzyszenia, ich praw i obowiązków, tudzież co do zarządu pojedynczych spraw Stowarzyszenia, a w szczególności co do zarządu majątkiem Stowarzyszenia. Dalej stosownie do postanowień statutowych i regulaminowych usunięto dawniejszy rozdział między t. z. kasą mniejszą (święteczną) i t. z. kasą większą i utworzono jedną kasę Stowarzyszenia pod zawiadowaniem skarbnika a nadzorem kontrolera i seniora. Zaprowadzono potrzebne dla ewidencji funduszu książki rachunkowe. Każdy z członków rzeczywistych otrzymał książkę wkładową, tudzież ustanowiono pobory książki do poboru wkładek. Na mocy uchwały rady ogólnej z 27 czerwca 1886 r. ustanowiono wymiar wkładek tygodniowych a mianowicie po 15 ct. od członków kawalerów, a po 20 ct. od żonatych.

W zarządzie Stowarzyszenia stosowała się dyrekcya w r. 1886 już do zmienionego statutu a nadto do obowiązującego od 1 lipca tegoż roku nowego regulaminu. Wszelkie sprawy, wymagające kolegielnego załatwienia, były przedmiotem obrad dyrekcji, która w ciągu roku miała 46 wycieczajnych posiedzeń.

Fundusze rozporządzalne Stowarzyszenia w pierwszym rzedzie użyte były na zapomogi dla członków chorych, dalej na kosza pogrzebowe, jak niemniej na doraźne zapomogi w wypadkach nieszczęścia lub nadzwyczajne potrzeby członków. Prócz tego poniesione wydatki, połączone z utrzymaniem realności Stowarzyszenia i inne drobniejsze administracyjne.

Wedle programu przez osobną komisję nakreślonego, udzielane były w Stowarzyszeniu nauka religii, języka polskiego, niemieckiego, rachunków, stylistyki i geografii.

Biblioteka Stowarzyszenia posiada 1100 dzieł. Chór został w r. 1886 zorganizowany i zwiększony do liczby 32 członków.

Ze sprawozdania rachunkowego dowiadujemy się, że przychód za rok administracyjny 1886/7 wyniósł kwotę 2.772 zł. 99 ct., zaś wydatki 2.205 zł. 29 ct. Dochody Stowarzyszenia składają się z odsetek od kapitału, z datków członków honorowych, z urządzanych zabaw i przedstawień amatorskich, jakoteż z darów. Sprawozdanie nie podaje liczby członków rzeczywistych, ogranicza się tylko na wymienieniu nazwisk członków honorowych i wspierających. Majątek Stowarzyszenia wynosi: 51.818 zł. 53 ct., w co wchodzi wartość realności, oszacowanej na 50.000 zł.

Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutoryum z rachunków, poruszono przedewszystkiem dwie kwestye: podwyższenia wkładek i połączenia „Skały“ z „Gwiazdą“.

Na podwyższenie nie zgodzono się, a sprawę połączenia musiano odłożyć na później, albowiem ze strony Stowarzyszenia „Gwiazda“ nie nadeszła stanowcza w tej mierze odpowiedź.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyborów:

Prezesem wybrano ponownie ks. kanonika Odelgiewicza, wiceprezesem p. J. A. Baczewskiego, a seniorem p. Szeremetę.

Do wydziału wybrani: Szeremeta Józef, Smuszowicz Władysław, Seltenreich Jan, Panasiewicz Adam, Bogdański Józef, Bukowski Ludwik, Schmidt Jan, Schier Franc., Cieślak Jan, Ringel Ludwik, Gostkiewicz Leopold, Madura

Antoni, Horynica Józef, Kruk Włodz. i Preudl Wincenty.

Na zastępców: Szydłowski Winc., Pryma Michał, Otto Filip i Lipiński Kaz.

Na kuratorów zostali powołani: ks. Jurkowski, książę Adam Sapieha, ks. Stopczyński, dr. Br. Dułęba, hr. Skarbek, Kaj. Orlecki, dr. Ant. Małecki, Michał Michalski, M. Walichiewicz i K. Kisielka.

— **Przy losowaniu premi** z fundacyi s. p. Wincentego Łozia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbytem dnia 19. lipca 1887, wyciągnęli i uzyskali: 1) premię w kwocie 876 zł. a. w. Jan Michajłow, czeladnik kowalski, zamieszkały we Lwowie, urodzony d. 14 lipca 1837 w Stryju; 2) premię w kwocie 730 zł. a. w. Mieczysław Jakubowicz, towarzysz sztuki drukarskiej ze Lwowa, urodzony we Lwowie dnia 16 lutego 1857; 3) premię w kwocie 584 zł. a. w. Jakób Kucybała, czeladnik szewski ze Lwowa, urodzony we Lwowie dnia 15 lipca 1862; 4) premię w kwocie 438 zł. a. w. Kasper Wachelron, czeladnik szewski, zamieszkały we Lwowie, urodzony w Bolechowie dnia 6 stycznia 1853.

— **Samobójstwo.** Benedykt Parnes, syn właściciela kamienicy pod l. 4 przy ulicy Snieżnej i dóbr Iwanówki, powiatu husiatyńskiego, liczący lat 26, izraelita, bezżony, wydalwszy się dnia 19 b. m. z domu rodzicielskiego, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru na dróżynie, prowadzącej na kopiec, gdzie znaleziono zwłoki jego już skostniałe, wczoraj nad ranem. Przy zwłokach był list pożegnalny do ojca samobójcy, w którym tenże oświadcza, że powód samobójstwa zachowuje w tajemnicy. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Podejrzana własność.** Dnia 26 czerwca b. r. zakwestyonowano w Połonicach, powiatu przemyskiego, klacz karej maści, z gwiazdką na czole, 12-letnią, wartości 25 zł., którą właściciel może odebrać w tamtejszym urzędzie gminnym.

— **Wypadek.** Teodor Manulak, zarobnik, liczący lat 42, żonaty, ojciec jednego dziecka, pracujący w kamieniołomie Reissa przy ulicy Mącznej, został przez usunięcie się podkopanego wału gruzami ziemi przysypany, lecz wczasu wydobyty. Manulak, skutkiem odniesionego potłuczenia musiał być do szpitala odwieziony.

— **Ciężkie obrażenie ciała** odniosła Katarzyna Batiukówna, służąca, licząca lat 19, skutkiem zeskoczenia wczoraj o 10 godzinie z wieczora z balkonu pierwszego piętra pod lic. 10 przy ul. Brygidkiej, aby tym sposobem ująć dalszej natrętności lokaja Krzysztofa Marciniyszyna, który ją tam zwabił. Batiukówna, doznawszy złamania piszczela lewej ręki, została do szpitala odwieziona, zaś Marciniyszyna odstawiono do sądu kraj. kar.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 18°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, co najwięcej opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 10,2°C.; najwyższa była 20,0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761,3 mm.

— **Konkurs.** Komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności chcąc przyspieszyć zebranie materiału do ogólnego opisu zewnętrznej postaci kraju, zwraca się niniejszym do wszystkich, których ten przedmiot zajmuje, ze słowami zachęty i prośbą o nadsyłanie odpowiednich materiałów. Oświadcza niniejszem gotowość nie tylko popierania pracowników na tem polu przez dostarczanie im kart, udzielanie rad i wskazówek, ale zawiadamia, że postanowiła w tym celu ogłaszać corocznie konkurs i udzielać nagrodę najlepszej z posród nadesłanych prac tego rodzaju. Warunki konkursu są następujące: 1. Za najlepszą opisanie którejś bądź części naszego kraju pod względem jej zewnętrznej postaci, rozpisuje się konkurs w kwocie 150 zł. 2. Rękopisy czytelnie pisane, nadsyłać należy komisji pod koniec listopada, opatrzone godłem, wypisanym również na opieczętowanej kopercie, mieszczącej w sobie nazwisko i adres autora. 3. Nagroda wypłacana będzie w końcu następnego roku. 4. Prace po za tą, która nagrodę otrzyma, o ile będą na to zasługiwać, zostaną pomieszczone w sprawozdaniach komisji, a ich autorowie otrzymają honorarium, jakie komisya zwykłe płaci.

Podając po raz pierwszy warunki konkursu, komisya podaje zarazem wskazówki, co praca przedłożona właściwie zawierać powinna.

1. Opis okolicy musi być oparty na samodzielnym jej zbadaniu. Badanie okolicy powinno być uskutecznione z mapą w ręku, a opis powinien dać to, czego z mapy wyczytać nie można. 2. Okolica opisana powinna być przedstawiona pod topograficznym względem utworów samodzielną; a zatem za przedmiot badania wypadłoby obrać grupę górską, albo część łańcucha górskiego objętą dwiema dolinami, dalej którekolwiek samodzielne wzniesienie, kotłinę, dorzecze, dolinę jakiejś rzeki, albo część takiej doliny i t. d.; gdyby jednakże spełnienie tego warunku było niemożliwe, to odpowie celowi opis jakiegokolwiek okolicy, która według tego, czy jest płaska czy górzysta, powinna być przedstawiana obszar ziemi od 5—25 mil kwadratowych. 3. W opisie wypadła przedwzrostkiem oznaczyć ogólnie położenie okolicy i jej stosunek do całego kraju; dalej oznaczyć dorzecze i podać ogólne znamiona terenu pod pionowym i poziomym względem. 4. Opisać geologiczne stosunki okolicy, przyczem nie rozchodzi się zupełnie o znaczenie wieku pokładów lub o ich cechy systematyczne, lecz o opisanie skał pod pokładem gleby rodzajnej się znajdujących. 5. Najważniejszą częścią pracy ma stanowić szczegółowy opis powierzchni ziemi, a zatem wypadła opisać postać wzniesień i zapadłości, dolin, jarów, brzegów, uskóków, skał sterczących nad powierzchnią ziemi, a następnie lejków i jaskiń jeśli się w okolicy znajdują. 6. Następnie oznaczyć stosunek gleby mokrej do suchej a zatem wymienić i opisać rzeki, jeziora, stawy, bagniska, moczary, torfowiska, z uwzględnieniem ich rozmiarów, postaci, głębokości, zwrotu wody jak nie mniej i przeobrażeń, jakim uległy w czasach historycznych (wysychanie błot, ubytek wody w stawach i rzekach). 7. Wypadałoby także uwzględnić rozwój i przeobrażenia terenu, jakim ulegał pod wpływem zewnętrznych czynników (działania wiatrów, opadów wodnych, uprawy lub innych sposobów wyzyskiwania gruntu). 8. Opisać nieco dokładniej pokłady ziemi rodzajnej i jej właściwości. 9. Opisać w ogólnych zarysach stan roślinności badanej okolicy, a mianowicie: a) lasy i zarosty krzewiaste; b) łąki, pastwiska, halawy, hale (połoniny), piaszczyka i t. d.; c) torfowiska, błota, moczary; d) roślinność wodna, przyczem nie rozchodzi się zupełnie o systematyczne wykazy roślin, lecz o rozmiary obszarów, zajętych przez lasy, zarośla, łąki, połoniny, itd., o ogólną postać tych formacji, a przede wszystkim o wpływ, jaki świat roślinny i różne jego utwory na powierzchnię okolicy wywierają. 10. Dać krótką wiadomość o uprawie gleby ze szczególnym uwzględnieniem miejscowych właściwości (np. uprawa tytoniu, kukurydzy, lnu, roślin fabrycznych itd.). 11. Wiadomości statystyczne, etnograficzne i archeologiczne nie należą do takiego opisu a natomiast etymologia miejscowa, szczególnie zaś nazwy miejscowości, nie podane na mapach powinny być ile możności uwzględnione. 13. Dodać wypada, iż wymienione powyżej szczegóły nie przedstawiają warunków konkursu, lecz mają służyć za wskazówki dla badaczy, zajmujących się tym przedmiotem, i że pominięcie któregoś z nich o wartości całej pracy rozstrzygać nie będzie.

W. Kulczyński Józef Rostafiński
Sekretarz. Przewodn. kom. fizyograf.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono sr. zegarek, ankiel, remontoir kryty, z tasiemkowym plecieniem oficerskim łańcuszkiem, przy którym wisiał talar sr. z czasów Maryi Teresy z r. 1786 lub 1788; dalej sr. zegarek półkryty, cylinder, z długim łańcuszkiem srebrnym i złotym kluczykiem; spodnie ciemno tabaczkowe; żółtą barchanową nową spodnie i czerwony turecki pled war. 34 zł. — W Uhnowie skradziono u Etti Judenberg d. 21 b. m. 4 nitki białych a 5 nitek pereł białych mieszanych z żółtymi; parę kółczyków dyamentowych, złotą sylwetkę i łyżkę z chińskiego srebra. — Zgnubiono wiśniową laskę do rozkładania na krzesło polne, war. 7 zł. — Znalezione metrykę chrztu Albiny Dötsch, urodzonej w Rzeszowie.

— **Pożar.** Dnia 22 b. m. o godzinie 2 po południu, wybuchł pożar we wsi Zastawce, powiatu Podhajeckiego. Spłonęło 32 zagrodziskich z budynkami gospodarskimi; szkoda oceniana na 21.000 zł. Z pogorzelołów żaden nie był asekurowany. Na miejsce pożaru przybyły sikawki miejska i szpitala powiatowego z Podhaja. Ogień został pomimo silnego zachodniego wiatru zlokalizowany i reszta wsi ocalała. Sikawki z powodu odległości 13-kilometrowej przybyły o 3 po południu i funkcyjowały do 3 godziny rano. — Przy tej sposobności podnieść należy ofiarność dzierżawcy Zastawiec, p. Jałowickiego, który pomimo rozpoczętych żniw, wszystkie konie z ludźmi, jakie posiadał oddał do wozienia wody; oraz energiczną i niezmordowaną działalność p. Gorniewicz, c. k. komendanta podhajeckiego posterunku żandarmerii, on bowiem, pomimo skutecznej działalności w miejscu, ściągnął pomoc w ludziach z ościennych gmin Szwejkowa i Hołzecz, którzy wyręczyli uznojoną pracą ludzi miejscowych, a skutkiem tego zarządzania o godzinie 3 rano pożar został zupełnie zgaszony.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Szósty międzynarodowy kongres higieniczny-demograficzny** w Wiedniu r. 1887. Przygotowania do tego kongresu, mającego się odbyć w jesieni b. r. pod protektorem Najdost. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, postępują coraz raźniej. Także i liczba uczestników zwiększa się z każdym dniem coraz bardziej. W ostatnich czasach nadesłali swe wysoce ważne sprawozdanie i referaty tematów, przełożonych do rozpraw, tacy badacze znani jako powagi na polu nauki, jak: dr. Babes z Pesztu, dr. Böckh z Berlina, dr. Böhm z Wiednia, drowie Bronardel i Gouchet z Paryża, dr. Chamberland z Paryża, dr. Clément z Lugdunu, dr. Corfield z Londynu, dr. Custer z Zurichu, dr. Dobrosławin z Petersburga, Durand-Claye z Paryża, Flood z Heimald koło Chrystyanii, dr. Fodor z Pesztu, dr. Frankland z New Reigate, Goeman Borgesius z Hagi, dr. Gaertner z Jeny, dr. Huetpe z Wiesbaden, dr. Juraszek z Innspruku, dr. Kratschmer z Wiednia, dr. Kuborn z Leodyum, Körösi z Budapesztu, Lammers z Bremy, dr. Linhart z Poli, dr. Löffler z Berlina, dr. Mähly z Bazylei, dr. Morphy z Londynu, dr. Napias z Paryża, dr. Presl z Jicinu, dr. Proust i Ballet z Paryża, dr. Vallin z Paryża i dr. Van Hamel Roos z Amsterdamu. Sprawozdania 57 zgłoszonych referatów są obecnie w druku i rozesłane zostaną członkom z końcem b. m. Prócz tychże, 45 uczestników kongresu przyrzekło przysłać, lub już nadesłali bardzo ciekawe rozprawy nad różnymi kwestyami z dziedziny higieny i demografii w szerszym znaczeniu tych nauk. Podnieść przeto należy, że kongres obecny przewyższy udziałem największych powag i uczonych z większej części Europy, wszystkie poprzednie międzynarodowe kongresy higieniczne. Także i rządy państw zagranicznych zwracają na obecny kongres baczną uwagę. We Francji i Niemczech poutwarzano z łona rządu osobne komitety, które mają się starać o jak największe pozyskiwanie wszystkich uczestników dla kongresu a wiele innych rządów miaowało dla kongresu urzędowych swych przedstawicieli. Niemcy będą reprezentowane przez p. Köhlera, dyrektora i dr. Gaffky'ego, członka rządowego urzędu sanitarnego w Berlinie; Bawaryja wysłała dr. Kerschensteina z Monachium, Palatynat dr. O. Hoffmanna; Brunzwik dr. Blasiusa; Francja p. Monoda, dyrektora *Assistance publique* i drow Bronardel, Leona Colin, Cornil, Le Roy de Méricourt, Proust i Vallin z Paryża; Włochy prof. dr. Mosse z Turynu; Hollandya dr. Van Owerbeeka i de Meyera z Utrechtu i dr. W. Ruyscha z Hagi; Persya wysłała lekarza nadwornego dr. Tholszana; Rumunia prof. dr. Felixa z Bukaresztu; Rzeczpospolita Argentyńska wysłała swego ministra, dr. Pardo; senat hamburski dr. Krausa; senat bremeński dr. Pletzera; senat Lubeki swego senatora, dr. Rittschera; rząd węgierski wysłał drow Csa-jaghy, Szoupera, Helbachera i Haberera; rządy Brazylji, Danii i Prus zapowiedziały także swych reprezentantów. Namiestnictwo w Tryescie mianowało swym reprezentantem dla kongresu radcę Rinaldinięgo; Towarzystwo Czerwogo Krzyża wiceprezydenta namiestnictwa górno-austriackiego, księcia Metternicha. Prócz wymienionych już w dawniejszym sprawozdaniu 32 miast, przystąpiły do kongresu w charakterze członków magistraty: Zagrzebia, Antwerpji, Osieka, Bytomia, Budziejowic, Chemnitz, Gdańska, Chebu, Gorycyi, Halli, Kopenhagi, Kronstadtu, Linea, Mastrochtu, Nikolsburga, Ołomuńca, Palermo, Reims, Ried, Rzymu, Turynu, Wels i Wiednia. Wiele zakładów, władz i stowarzyszeń przystąpiło również na członków kongresu. W ogóle zgłoszono dotąd około 700 uczestników, a pomiędzy tymi są reprezentanci prawie wszystkich cywilizowanych narodów świata i osoby wszystkich kolekcji zawodów. Obok wybitnych nazwisk lekarzy i przyrodników znajdują się w szeregu członków kongresu zawziska prawników, urzędników administracyjnych, przemysłowców, techników, filantropów a nawet kobiety. Również do udziału w wystawie, jaka odbędzie się równocześnie z kongresem, zgłoszono się bardzo licznie. Szczególnie ciekawą część wystawy tworzyć będzie kolekcja przedmiotów, jakich wysłaniem i wystawieniem zajmuje się komitet rządu pruskiego. Ze względu na liczne żądania, przedłużono też termin zgłoszeń na wystawę do dnia 31 bież. mies.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 25 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 kg. Pszenica czerwona 8 35 do 9.—. Pszenica biała 8.— do 8 40. Pszenica żółta — do —. Żyto 5 30 do 5 85.

Jęczmień browarny 4.— do 5 40. Jęczmień na paszę — do 3 90. Owies 3 50 do 4 30. Groch do gotowania — do 5 00. Groch na paszę — do 4 50. Kukurudza — do 5 50. Hreczka — do 5 50. Konieczyna czerwona — do —. Tymotka — do —. Fasola — do 6 50. Bób — do —. Wyka — do 4 50. Spirytus — do —.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8 20 do 8 95, żyto 5.— do 5 60, jęczmień browarny 3 60 do 5.—, owies 4.— do 4 50, groch 4 50 do 7.—, wyka 3 85 do 4 40, rzepak 9 20 do 10.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 42.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8 30 do 8 85 żyto 5.— do 5 50, jęczmień 3 50 do 5.—, owies 3 70 do 4 50, groch 4 25 do 6 50, wyka 3 50 do 4 50, rzepak n. 9.— do 10.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 22.—, do 40.—, konieczyna biała 37.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8 30 do 9.—, żyto 5 35 do 5 85, jęczmień 4.— do 5 75, owies 3 60 do 4 35, groch 4 75 do 7.—, wyka 4.— do 4 75, rzepak n. 9 50 do 10 25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 25.— do 40.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20.— do 60.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 24 50 do 25 15 zł.

Uspობienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, podwudniowym pobycie w zamczku Offensee, powrócił d. 23 b. m. do Ischl.

Fremdenblatt pisze: W kilku dziennikach pojawiła się pogłoska, iż Najj. Cesarz ewież Rudolf ma w październiku przenieść się do Gracu i objąć komendę III korpusu. Ze strony kompetentnej dowiadujemy się w formie stanowczej, że powyższa wiadomość jest najzupełniej bezpodstawną.

Według depechy z Ischl, Najj. Cesarz ewieżowa Stefania ma przybyć dnia 5 sierpnia na dłuższy pobyt do Ischl.

Według dzienników węgierskich, król rumuński Karol złoży wizytę Najj. Panu podczas pobytu Jego Ces. Mości w Siedmiogrodzie. Wizyta ta nastąpi albo w Klausenburgu lub też w Déva.

Pp. Ministrowie dr. Dunajewski i hr. Falkenhayn przybyli do Ischl.

Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Rozporządzenie ministerjalne, polecające nadobowiązkową naukę języka polskiego w szkole ćwiczeń, istniejącej przy seminarjum nauczycielskim w Czerniowcach, nadeszło już do tutejszego rządu krajowego. Nauka tego przedmiotu zacznie się z najbliższym rokiem szkolnym, a nauczyciel, który jej będzie udzielał, otrzyma remunerację 450 zł. rocznie.

Propozycja dep. Lienbachera, aby utworzyć w Izbie deputowanych centralistyczną niemiecko-katolicką frakcję, nie znajduje z żadnej strony poparcia. Klerykalni w Górnej Austrii, Tyrolu i Styryi nie chcą nie zgoda wiedzieć o utworzeniu nowego stronnictwa i wystąpią energicznie przeciw programowi p. Lienbachera. Jeden z wybitnych organów katolickich tak pisze: „Spodziewamy się, iż dep. Lienbacher zroci zupełne *fiasco* z swym planem, zmierzającym do odłączenia niemieckich konserwatystów od Słowian. Wielkie zadania, jakie ma na oku katolik niemiecki pod względem wyznaniowym, ekonomicznym i patryotycznym, nie mogą być wcale urzeczywistnione lub tylko z pomocą Słowian“.

Według *Budap. Corr.*, rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Niemcami rozpoczyna się we wrześniu, a ponieważ rząd niemiecki okazuje się skłonny do zawarcia takiego traktatu w duchu przyznania Austro-Węgrom praw strony najbardziej uprzywilejowanej i w ogóle prolongowania układu, przeto układy nie zajmą wiele czasu.

Według dotychczasowych dyspozycji, cesarz Wilhelm zabawi w Gastein do 16 sierpnia i tu też nastąpi prawdopodobnie spotkanie sędziwego monarchy z Najj. Cesarzem austriackim. Za tym domysłem zdaje się przemawiać i ta także okoliczność, iż książe Wilhelm zamierza w pierwszych dniach udać się z Poczdamu do Gastein.

Dzienniki berlińskie zamieszczają następujący komunikat:

„Doniesienie, jakoby z okazji pobytu w jesieni cesarza Wilhelma w Gdańsku miało nastąpić spotkanie cesarza z carem rosyjskim, a to rzekomo dla odnowienia przymierza, jest zupełnie bezpodstawnem. Dotychczas ani z jednej, ani z drugiej strony nie poruszono takiego zajazdu“.

Z Berlina telegrafują: Ambasador rosyjski, hr. Szuwałow, starał się dać tutejszym firmom bankowym uspokajające zapewnienia co do rosyjskiej polityki finansowej.

Kreutz Ztg. pisze: Wobec niepewnych stosunków we Francji nie jest rzeczą wykluczoną, że istniejące skutkiem zamierzonej mobilizacji rozdrażnienie mogłoby dać powód do zaostrenia sytuacji. Niemcy będą przygotowane na nieprzewidziane zajścia.

W ludowych szkołach alackich zostanie niebawem, jak donoszą do *Koeln. Ztg.* i *Nordd. Allg. Ztg.*, rozszerzony wykład nauki w języku niemieckim. Władza rządowa przygotowała już nowy plan nauk. Według niego, udzielana będzie już w najniższych klasach elementarnych nauka rachunków i śpiewu w języku niemieckim. Dzieci w wyższych klasach mają już do tego stopnia być wykształcone w tymże języku, aby wykład wszystkich lekcji mógł się odbywać w niemieckim języku. Szczególnie jednak pragnie rząd pielegnować język niemiecki w ochronkach i szkołach uzupełniających. W przeprowadzeniu tego zarządzenia mają być zaaplikowane doświadczenia w prowincjach z ludnością polską.

Osservatore Romano pisze, że okólnik kardynała sekretarza stanu Rampolli nie był wcale przeznaczony do ogłoszenia publicznego. Miał on być tylko częściowym wywodem wiele ważnego pisma, które Papież w dniu 15 czerwca wystosował do kardynała Rampolli, gdy tenże obejmował obowiązki sekretarza stanu. Pismo papieskie określiło kardynałowi zachowanie się Watykanu względem wszystkich narodów, ale przeważną część wyjaśniała się Włochami.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki z powodu nieustannych zatargów pomiędzy czerkieskimi a georgijskimi kolonistami pod Ismidem, postanowił wychodzić tych wysłać w głąb Azji.

W Anglii przybywa jeszcze jeden protest przeciw noweli karnej dla Irlandyi. Donoszą, że liberalni członkowie Izby panów postanowili przy trzecim czytaniu bilu karnego wnieść formalny protest i uwidocznili go w protokołach Izby lordów.

Politische Corresp. zapewnia w doniesieniu z Madrytu, że pogłoski o przesileniu ministerjalnem nie sprawdziły się. Zachodzi jedynie potrzeba, żeby na czas kuracji ministra spraw wewnętrznych, który wyjeżdża do kąpiel, zastąpił go minister spraw zagranicznych, p. Moret.

Francuskie dzienniki, nie tylko monarchiczne, ale i umiarkowane republikańskie, oświadczają dziś, że odkrycia *France* o enotach generała Boulangera a niecnotach monarchistów, są jedynie dalszym ciągiem reklamy dla Boulangera. Uzasadniony zatem był domysł, że *France* podała w myślenie za dobrą monetę, której dziś zarzucają stanowczo fałszerstwo. — Cassagnac pisze: „Z listami *France* obszedłem rojalistów i imperialistów, i otrzymałem upoważnienie do zaprzeczenia stanowczego i głośnego, takiego jak policzek, wymierzony kłamcy. Boulanger musi i sam wszystkiemu zaprzeczyć, albo musi opuścić stanowisko w armii zajmowane“. *République Française* odzywa się o tem z ubolewaniem, a zarazem z ironią, i dodaje, że cała ta historia byłaby niezmiernie komiczną, gdyby nie to, że generał Boulanger miał honor być najwyższym wodzem armii francuskiej.

Justice, organ p. Clémenceau, donosi z Madrytu z oburzeniem, że poseł francuski w Madrycie, p. Cambon, nie kazał w dniu 14 lipca, jako w dzień uroczystości narodowej, illuminaować swego pałacu, i ozdobił swój pałac tylko jednym sztandarem republiki. Korespondent madrycki donosi, że Hiszpanie byli zdumieni a Francuzi w Madrycie oburzeni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. (Tel. pryw.) Znany defraudant, Filemon Zalewski, został aresztowanym przedwczoraj w N. Jorku, a to w chwili, gdy wysiadał na ląd z okrętu La Champagne. Przy aresztowaniu interweniował jeden z urzędników c. k. generalnego konsulatu. Defraudantowi odebrano 100.000 zł.

W Hawrze przebrał się i wsiadł d. 15 b. m. wieczorem jako Jan Jerzy Nathanson (nazwisko brata kochanki) na pokład okrętu La Champagne i odpłynął d. 16 b. m. z rana do Ameryki. Dzięki zeznaniom kochanki defraudanta, mogły władze d. 19 b. m. poczynić kroki celem aresztowania Zalewskiego.

Ponieważ zaś już poprzednio przy rewizji zarządzanej u jego brata, znaleziono 38.279 zł., przeto ogólna szkoda jaką ponosi zarząd pocztowy wynosi tylko 13.248 zł. Filemon Zalewski przebrany w damskie suknie ukrywał się do 13 b. m. w mieszkaniu swej kochanki w Wiedniu i tego dnia wieczór wyjechał zaopatrzonej w jej paszport do Paryża a ztamtąd do Hawru.

Brat jego, Emil, upierał się z początku, iż nie wie o niczem, i dopiero dnia 17 b. m., dał się nakłonić do zeznań.

Paryż, 25 lipca. Prezydent Grévy wyjechał wczoraj do Mont-sous-Vaudrey.

Dublin, 25 lipca. W 14 hrabstwach ogłoszono całkowity a w 12 częściowy stan obłężenia.

Dublin, 25 lipca. Nowej ustawie zostały poddane także miasta Dublin, Cork, Londonderry, Belfast i pięć innych miast.

Dublin, 25 lipca. W hrabstwach Cork, Kerry, Limerick i Clare został ogłoszony stan obłężenia.

Portsmouth, 25 lipca. Podczas wczorajszej rewii floty eksplodowała na jednej łodzi kanonierskiej skrzynia z prochem, przyczem czterech żołnierzy zostało ciężko rannych.

Konstantynopol, 25 lipca. Biuro Reutersa donosi: Od dni kilku odbywa się wymiana myśli między W. Portą i ambasadorami Niemiec, Austro-Węgier, Włoch i Anglii celem nakłonienia Francji i Rosji do porozumienia w sprawie bułgarskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lipca 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 20.80 Węg. akcyje kredyt. 288.25, Akcyje anglo-austr. 106.—, Akcyje banku Union 206.75 Akcyje kolei Karola Ludwika 215.—, Akcyje kolei północnej 253.—, Akcyje kolei południowej 85.—, Akcyje kolei Alföld 183.50. Akcyje kolei Elżbiety 233.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 165.75 Wiedeńskie losy 126.25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.25, Losy regulacji Cisy 123.25 Losy tureckie —, Węgierska renta 101.10, Akcyje związkowego banku 92.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.10.25, Węgierskie losy 124.—, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 223.— — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 23 lipca 1887, godzina 5. minut 20. Akcyje kredytowe — Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 25 lipca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 282.30 Anglo-Austr. —, Unionbank 206.50, Kolej Karola Ludwika 214.25. Południowa 84.75, Renta papierowa —, 5% Galic. hip. listy zastawne 96.— Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego —, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 9.9750. Rubel papierowy —. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zlr., żyto — do — zlr., jęczmień — do — zlr., kukurudza — do — zlr., owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 26.50 do 26.75 zlr. Szeczin: Pszenica —, rzepik —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zlr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7.21, do 7.23 — zlr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 185.25 do —, żyto — m. spirytus 65.60, rzepakowy olej — Paryż: mąka 53.80 kilogr. — olej rzepakowy —, fr, spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowlecki

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich Dr. Józef Gracka sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Lyczakowska l. 19. A. ord. od 3-5.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Pedzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kurierski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kurierski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887. Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 03 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lipca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają walutę austr.', 'złr. et.', 'złr. ct.', and various financial entries like 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Lasy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 lipca 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za zlr. m. k.)', '3. Akcyje', and '6. Lasy'. Includes entries like 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Czech. Bukowiny', 'Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zlr. 120'.

placa żądają

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', and '6. Lasy'. Includes entries like 'Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 232.30 232.90', 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.'.

placa żądają

Table with columns for 'Lasy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.', '7. Wekale (na 3 miesiące)', and 'Kurs złota'. Includes entries like 'Lasy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 17.75 18.25', 'Augsburg na 100 zł. w. p. n.', 'Berlin za 100 mark w. p. n.'.

Wyroki prasowe.

(31. 5408)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-
gericht hat auf Antrag des k. k. Staatsan-
waltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr.
49 der periodischen Druckschrift: „Erster ö-
sterreichischer Gerichtsboten und Gemeinbezeitung“,
vom 16tem Juli 1887 auf Seite 4, Spalte 2
enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der
Erlaß der Oberstanwaltschaft“ in der Stelle
„Wenn aber die als Richter berufenen Per-
sonen“ bis „nur im geeigneten Falle Gebrauch
machen“ das Vergehen nach Art. V, Abs. 1
des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8
R. G. B. resp. nach § 488 St. G. begründe,
und es wird nach 493 St. B. D. das Ver-
bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift
ausgesprochen.
Wien, am 20. Juli 1887.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf
Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem
Erkenntnis vom 6. Juli 1887, Z. 4584, die
Weiterverbreitung der Zeitschrift, „Der westböh-
mische Grenzboten“ Nr. 26 vom 2. Juni 1887,
richtig 2 Juli 1887, wegen der Artikel „Cor-
respondenzen. Altzeitsch.“, 29. Juni 1887“ und
„Ein merkwürdiger Erlaß“ nach den §§ 65 a
und 300 St. G. verboten.

31. 5365.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Prägericht in Wien
hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft er-
kannt, daß 1. Inhalt des in der Nr. 14 der
periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deu-
tsche Worte. Herausgegeben von Georg Ritter
v. Schönerer“ vom 16. Juli 1887 enthaltenen
Artikels mit der Aufschrift: „Festbericht über
die erste Jahresversammlung des Schulverei-
nes für Deutsche in Graz (Schluß). Der deu-
tsche Studenten-Commerz“ in der Stelle von
„Herr Hoppe schließt“ bis „auf die Kornblu-
me“ das Vergehen nach § 305 St. G., in der
Stelle von „Herrn Notariats-Candidat“ bis
„unseres Volkes gehört“ das Vergehen nach §
302 St. G.; 2. der Inhalt der in dieser Druck-
schrift enthaltenen Artikel a. mit der Aufschrift
„Maßregelung von Deutschnationalen“ in der
Stelle von „Wiederholt wurde in diesem Hau-
se“ bis „vermögen wir nicht zu finden“ und
in der Stelle von „Ein Mensch der nach am-
tlicher“ bis „Deutschnationalen Dichters“; b.
mit der Aufschrift: „Versammlung des deutsch-
nationalen Vereines“ in der Stelle von „wenn
manu liest“ bis „als Minister befehlen“, das
Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es
wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der
Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausge-
sprochen.
Wien, am 18. Juli 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-
gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt des in der Nr.
28 der periodischen Druckschrift: „Deiter.-ung.
Buchdruckerzeitung. Wochenblatt für sämtliche
graphische Zweige“ vom 14. Juli 1887 auf
den Seiten 289—291 enthaltenen Artikels mit
der Aufschrift: „Gremialversammlung der Buch-
drucker und Schriftgießer vom 5. Juli 1887“
in den Stellen von „Die Handhabung des Ge-
bühenwesens“ bis „Bestimmung aufgenommen
wurde“, von „Wir wollen diese gradezu“ bis
„wenigstens modificirt werden“, von „Die
Beamten selbst“ bis „Thür und Thor geöff-
net“, von „Auf dem Wege der Ablassung“
bis „überhaupt noch bestehen konnte“, das Ver-
gehen nach § 300 St. G. begründe, und es
wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der
Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausge-
sprochen.
Wien, am 18. Juli 1887.

Licytacje.

L. 24715. (5362 2—3)
C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu w
Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej
konkurencyj jest do nadania hurtowna sprze-
daz tytoniu, połączona z drobną sprzedażą
znaczków stempowych i blankietów wekslo-
wych w Peczenizynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej
wynosił w czasie od 1 lipca 1886 do końca
czerwca 1887 30537 zł. 83 ct.
zaś znaczków stempowych 4000 zł. 46 ct.
i blankietów wekslowych Razem 34538 zł. 29 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone znaczkami
stempowymi na 50 ct. i w wadyum w kwocie
100 zł., można wnieść najdalej do 9
sierpnia 1887, do 2giej godziny po południu,

na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dy-
rekcji skarbu w Kołomyi. Zarząd skarbowy
zastrzega sobie wybór między oferentami,
uwzględniając jednak najkorzystniejsze wa-
runki dla Skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w
c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi
i w c. k. Nadzorach straży Skarbowej
okręgu skarbowego Kołomyjskiego.
C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.
Kołomyja, dnia 17 lipca 1887.

L. 8688. (5356 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza
niniejszem rozpisana na dzień 16 sierpnia,
16 września i 16 października 1887, zawsze
o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć
się mającą, przymusową publiczną sprzedaż
majątności objętych wyk. hip. l. 592—595,
597 gminy kat. Tartaków, dłużnika Chaima
Witkowskiego własnych, celem zaspokojenia
pretensyi kasy pożyczkowej w Tartakowie,
w ilości 1000 zł.

Cenę wywołania stanowi cena sza-
cunkowa sprzedać się mających majątności
w ilości 1045 zł. 14 ct. a. w., wadyum zaś
kwota 104 zł. 52 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie na-
być można te majątności tylko za cenę wyż-
szą lub nie niższą od ceny szacunkowej na
trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i
resztę w całości przytoczonych warunków
licytacyjnych, przejrzeć można w registra-
turze tutejszego sądu. Kuratorem niewiado-
mych wierzycieli został zamianowany p.
dr. Władysław Semetkowski.
Sokal, 25 czerwca 1887.

L. 2523 (5358 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się
o godzinie 10 rano w dniach 17 sier-
pnia 1887 i 21 września 1887, powyżej
ceny szacunkowej zaś dnia 19 października
1887 nawet poniżej takiej licytacja rea-
lności w Wołczem nietabularnej, Iwana
Roll własnej na rzecz komisji pożyczkowej
powiatu Turczańskiego pto 31 zlr. 53 ctn.
aw. zpn.

Cena wywołania 100 zł. aw.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania
wolno przejrzeć tus. w registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca po-
bytu niewiadomych wierzycieli ustanawia
się kuratorem pana Konstantego Teliszew-
skiego c. k. notaryusza.
Turka, 24 maja 1887.

L. 2524 (5359 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 rano w dniach 16 sierpnia 1887
i 14 września 1887 powyżej ceny szacun-
kowej zaś dnia 13 października 1887 na-
wet poniżej takiej, licytacja realności l.
160 nietabularnej w Rozluczu Piotra Roz-
łuckiego własnej na rzecz Turczańskiej ko-
misji pożyczkowej pto 56 zł. 78 ct. zpn.

Cena wywołania 235 zł.
Wadyum 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus.
registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca po-
bytu wierzycieli ustanawia się pana Kon-
stantego Teliszewskiego c. k. notaryusza
kuratorem,

C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 30 maja 1887.

L. 3515 (5352 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiada-
mia że celem ściągnięcia należności gal.
Zakładu kredytowego włościańskiego w 12
ratach pożyczkowych po 15 zł. zpn. odbę-
dzie się w zabudowaniu sądowym w dniach
16 sierpnia i 13 września 1887, zawsze o
godz. 11 przed południem publiczna przy-
musowa sprzedaż ciał hip. nr. 8 i 9 wyka-
zów księgi gruntowej gm. Beżmihowa dol-
na Dańka Szramowiat i Jana Szramowia-
ta własnych przynajmniej po cenie wywoła-
nia. Dnia 18 października 1887 godz. 10
rano termin do ułożenia lżejszych warun-
ków licytacyjnych.

Cena wywołania 450 złr.
Wadyum 45 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 3 czerwca 1887.

L. 4859. (5345 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko
delegowanym w Rzeszowie, celem zaspoko-
jenia wierzytelności Zakładu kredytowego
ziemskiego w Krakowie, a mianowicie sze-
ściu zaległych rat po 55 zł. i resztującego
kapitału w kwocie 993 zł. 79 ct. z przyna-
leżnościami, odbędzie się przymusowa pub-
liczna sprzedaż realności pod lk. 9. w Po-
bitnie położonej, wykazem hipotecznym l.
137 i 130 księgi głównej gminy kat. Po-
bitno objętej, na imię Jana Peszkowskiego

zaintabulowanej, w dniu 9 września, 12
października i 15 listopada 1887, z termi-
nem do ułożenia warunków ułatwiających
na 17 listopada 1887, każdym razem o 10
godzinie rano.

Cena wywoławcza 2400 zł.
Wadyum 240 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w są-
dzie można przejrzeć.
Rzeszów, 20 czerwca 1887.

L. 29416. (5407 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako
konkursowy ogłasza niniejszem, że wszy-
stkie do masy rozbirowej Izraela Bardacha
należące, a w przedłożonym przez zarządcę
masy i u komisarza konkursowego przecho-
wanym wykazie poszczególnione pretensye
aktywne w nominalnej wysokości 5710
zł. 36 ct. w drodze publicznego przetargu
na dwóch terminach a to: 29 sierpnia i
27 września 1887, każdym razem o godzi-
nie 10 rano w tusądowej sali rozpraw a to
na pierwszym terminie tylko wyżej ceny
wywołania lub za takową, na drugim zaś
terminie nawet niżej ceny sprzedane zo-
staną.

Blizsze warunki mającej się odbyć li-
cytacji mogą być w biurze c. k. komisarza
konkursowego rady sądu krajowego Simo-
nowicza lub u zawiadowcy masy rozbirowe-
wej adwokata dr. Raresa powzięte.

O czem się chęć kupna mających za-
wiadamia.
Lwów, 16 lipca 1887.

L. 2920. (5380 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 rano w dniu 23 sierpnia i 27
września 1887 powyżej ceny szacunkowej,
zaś dnia 24 października 1887 nawet po-
niżej takiej, licytacja realności l. 19 we-
dług wykazu hipotecznego i gminy katastr.
Muzyłowice, małoletnich spadkobierców I-
wana Buły a to: Wasyla, Nastki, Hrynka i
Maryi Bułow własnej, na rzecz ogólnie rol-
niczo kredytowego Zakładu dla Galicji i
Bukowiny pto 435 zł. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.
Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny
wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecz-
nych ustanawia się kuratorem p. Mikołaja
Hołuba.

W razie nieudałej sprzedaży na po-
wyższych terminach wyznacza się do prze-
słuchania wierzycieli hipotecznych termin
na dzień 24 października 1887 godzinę 4
po południu.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 30 kwietnia 1887.

L. 9266. (5377 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie
zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej
Hersza Krausera, przeciw Jakobowi Lich-
tenberg, celem zaspokojenia wierzytelności
w resztującej kwocie 80 zł. i kosztów 12
zł. 48 ct. w. a., przeprowadzoną zostanie
w sądowym gmachu jawna egzekucyjna
sprzedaż wierzytelności 435 zł. 75 ct. z
przynależnościami, na rzecz Jakóba Lich-
tenberga w stanie biernym realności Zu-
zanny Bahrynowskiej, wykazem hipotecz-
nym l. 426 księgi gruntowej, gminy kata-
stralnej Stanisławów objętej, zaintabulowa-
nej pod następnymi warunkami:

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech ter-
minach, mianowicie 25 sierpnia, 22 wrze-
śnia i 27 października 1887, każdym razem
o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych
dwóch terminach wierzytelność zahipote-
kowana nie niżej ceny wywołania 435 zł.
75 ct., przy trzecim zaś terminie za jak-
kolwiek cenę sprzedaną zostanie; zakład
wynosi 44 zł. w gotówce.

Resztę warunków z ekstraktem tabu-
larnym przejrzeć można w tusądowej regi-
straturze.
Stanisławów, 16 lipca 1887.

L. 1111 (5349 1—3)

C. k. miej. delg. sąd powiatowy w
Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości,
że na zaspokojenie 9 rat po 26 zlr 62 cnt.
i resztującego kapitału w sumie 324 zlr.
14 cnt. przymusową sprzedaż realności, pod
l. kat 126 położonej, wedle wykazu hipo-
tecznego 344. i 345 gminy Kupeczyńce Aro-
na Flaschnera własnej, w tut. c. k. sądzie
w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k.
uprz. galic. Zakładu kredytowego włościań-
skiego, dnia 25 sierpnia 1887 pierwsza,
dnia 22 września 1887 druga, dnia 28
października 1887 trzecia, każdą razą o
godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zo-
stanie, że na pierwszych dwóch terminach
realność ta tylko za cenę wywołania 800
zlr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim
terminie także i niżej ceny wywołania
sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tu-
dzież wyciąg hipoteczny realności, prze-
jrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 7 stycznia 1887.

L. 4942 (5351 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwi-
adamia, że celem zaspokojenia pretensyi
gal. Zakładu kredytowego włościańskiego
w 11 ratach po 6 zlr. a. w. z przynajęzyt.
odbędzie się w zabudowaniu sądowym
dnia 23 sierpnia, 21 września i 25 paź-
dziernika 1887 zawsze o godzinie 11 rano
publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części
ciała hip. wyk. nr. 91 ks. gr. gm. Łukowe
Piotra Pańczyszyn własnej przy pierwszych
dwóch terminach przynajmniej za cenę wy-
wołania, przy trzecim także niżej tejże.

Dnia 29 listopada 1887 godzina 11
przed południem termin do ułożenia lżej-
szych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 209 zlr.
Wadyum 20 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 20 czerwca 1887.

L. 8172 (5364 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S II. we
Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia prez
c. k. uprz. gal. zakład kred. włość. 22
rat po 15 zł, wa. zpn. publiczną licytację
realności pod l. k. 47 w Rzęśni polskiej
Michała Makurowskiego własnej w wyk.
hip. 112 gminy Rzęsna polska zapisanej
na dzień 23 sierpnia 1887 i na dzień 23
września 1887 każdą razą o godzinie 10
rano w sali rozpraw.

Poreczne 60 zł.
W pierwszym i drugim terminie moż-
na tęrealność nabyć tylko wyżej ceny sza-
cunkowej.

Resztę warunków protokoł ocenienia
i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus.
registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest
adwokat dr. Lehman.
Lwów, 8 czerwca 1886.

L. 5390 (5343 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi po-
daje niniejszem do wiadomości, że na pró-
bę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwo-
ną zokstała w celu ściągnięcia 5 zaległych
rat po 146 zł. 90 ct. i resztującego kapita-
łu 1979 zł. 36 ct. egzekucyjną sprzedaż rea-
lności dłużniczki gminy izraelskiej w Ko-
łomyi na przedmieściu śniatyńskim pod lk.
5 1/4, położonej w 2 na dzień 30 sierpnia
1887 i 17 października 1887, każdym razem
o 10 godz. zrana wyznaczonych terminach,
że pomieniona realność na tych terminach
tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w
kwocie 7483 zł. która służyć będzie oraz
za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 748 zł. 30 ct.

Dla wszystkich tych którymby uchwała
licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub
któży by na rzeczoną realność góźniej rze-
czowe prawa nabyli, kurator w osobie adw.
dra. Milgroma został ustanowionym, wresz-
cie że akt oszacowania w mowie będącej
realności, tudzież bliźsze warunki licytacyj-
ne w tus. registraturze mogą być przejżane.
Kołomyja, 2 czerwca 1887.

L. 3928. (5360 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyn-
skim, celem zaspokojenia wierzytelności gal-
licyjskiego Zakładu kredytowego ziemskie-
go w kwocie 100 zł. z przynależnościami,
odbędzie się przymusowa publiczna sprze-
daz realności wykazem hipotecznym l. 124
księgi głównej gminy katastralnej Matyso-
wka objętej, na imię Markusa Herbsta za-
intabulowanej, w dniu 1 września, 3 paź-
dziernika i 2 listopada 1887, z terminem
do ułożenia warunków ułatwiających na 3
listopada 1887, każdym razem o 10 godzi-
nie rano.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w są-
dzie można przejrzeć.
Tyczyn, 10 czerwca 1887.

L. 9024. (5410 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie
wyznacza do publicznej sprzedaży w dro-
dze licytacji wszystkich koni wyścigowych
tudzież zbytecznych koni gospodarczych,
do masy spadkowej śp. Kaliksta Ochockiego
należących, termin na dzień 28 lipca
1887 o godzinie 2 popołudniu na miejscu
w Białoobornicy, na którym rzezone konie
tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tak-
ową za złożeniem ceny kupna w gotówce
najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

O czem się chęć kupienia mających
uwiadamia i do współudziału zaprasza.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 2 lipca 1887.

L. 17656 (5297 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 sierpnia 1887 i 21 września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 203 w Jasienowie górnym położonej ciała tabularnego niestanowiącej Stefana i Hafii Bojesuków własnej, na rzecz Etie Popelnikowej pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 650 zł.
Wadium 66 zł.

Resztę warunków, i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dra. Antoniego Zakrzewskiego w Kosowie.
C. k. sąd powiatowy
Kosów, dnia 31 marca 1887.

L. 15115. (5296 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Dreisi Kriegsmann przeciw Seniche Hinde Priesel o 82 ztr. aw. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności według w. hip. l. 456 gm. kat. Kosów Seniche Hindy Priesel własnej, na rzecz Dreisi Kriegsmann dnia 23 sierpnia, 21 września 19 października 1887, zawsze o godzinie 10tej rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 580 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszo - sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Kosów, dnia 10 maja 1887.

L. 12560. (5337 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 2 sierpnia, 2 września i 13 października 1887, zawsze o 9 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 141 w Baranowie położonej, Franciszka Solarskiego własnej, wyk. hip. 114 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Hausera w kwocie 13 ztr. 93 ct., przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, przeprowadzoną zostanie.
Cena szacunkowa 410 zł. wa., wadium 41 ztr.
Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejżenia.
C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 26 grudnia 1886.

L. 3502. (5336 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 sierpnia i 6go września 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 34, 18 i 49 w Michnowcu, spadkobierców s. p. Hawryły Pawłyszyn, Ruzi i Anny Pawłyszynów własnej, na rzecz Uszera Knöbla pto 44 ztr. a. w. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 października 1887, o 10 godz. przed południem.
Z c. k. sądu powiatowego.
Turka, dnia 11 czerwca 1887.

L. 3733. (5331 3-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Nisku przeprowadzoną zostanie w dniu 18go sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana licytacja 1/4 części realności lwh. 61 ks. gruntowej Nisko objętej, obecnie Leiby i Rozy Knopferów własnej, a to celem zaspokojenia pretensyi Wydziału Rady powiatowej w Nisku jako Dyrekeji funduszu kasy pożyczkowej w kwocie 33 zł. 48 ct aw. z pn.
Cena wywołania 200 zł. aw.
Wadium 20 zł. aw.
Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym zostaje c. k. notaryusz p. Martynowicz.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

L. 3830. (5329 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się za jaką bądź cenę o godz. 10 rano dnia 4 sierpnia 1887, licytacja realności objętej wyk. hip. 4, 403 i 200 gminy katastralnej Rodatycze, Leizora Bechera własnej, na rzecz Leiby Egerta pto 1000 zł. z pn.
Cena wywołania 2335 zł.
Wadium 233 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Gródek, 30 kwietnia 1887.

L. 2094. (5227 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Chaima Hellera od Jędrzeja Naroga w kwocie 50 zł. w. a. z przynależnościami, odbędzie się w gmachu sądowym dniach 23 sierpnia, 23 września i 5 października 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod n. k. 263 w Wulce niedźwieckiej, Jędrzeja Naroga własnej.
Cena wywołania 290 zł., wadium 29 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Leżajsk, 10 czerwca 1887.

L. 2552. (5328 3-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Berka Jaremasza 71 zł 70 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja północnej części realności Chany Teich l. k. 185 w Dukli, ciała hipotecznego niestanowiącej, 4 sierpnia, 7 września i 13 października 1887, zawsze o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 100 zł.
Wadium 10 zł.
Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 27go października 1887, o godzinie 10 rano.
Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w re istraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 12 czerwca 1887.

L. 14956. (5339 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sum 598 zł. aw. i 598 zł. a. w. z przyn., galic. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 25 sierpnia 22 września i 20 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja do Antoniego Mogiły Stankiewicza, wedle Dom. 120 p. 183 n. 22 haer., należącej realności pod l. 673 2/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 27.000 zł. lub przynajmniej zatę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 2.700 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dułęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany został.
Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 2950. (5330 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 151 zł. 98 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, odbędzie się w tym sądzie dnia 5 września, 17 października i 14 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna licytacja realności Cn. 175 w Ładyczynie, wyk. hip. l. 459, 299, 732 i 733 księgi gruntowej gminy Ładyczyn objętej, spadkobierców Józefa Mytnik i innych własność stanowiącej, na pierwszych dwóch terminach tylko wy-

Z. 556

Am 10 August 1887 um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweise Abgaben nachbezeichnete Verpflegsartikel auf die Zeit vom 10 October 1887 bis Ende September 1888 für die in nachfolgenden Stationen dislozirten k. k. Truppen abgehalten werden, und zwar:

für die Arrendirungs- Station	a) Erforderniss für Garnisonsorte				Vadium für den Artikel				Anmerkung	
	täglich				4 monatlich					
	Hafer	Heu	Stroh		Hafer	Heu	Streustroh	Bettstroh		
			Streu-	Betten-						
	3360	3400	4500	1700						
	Gramm				Meter-Zentner					
	Portionen				Guiden					
Trembowla	—	149	7	156	20	—	300	50	10	Ausser dem nebenbezeichneten Erfordernisse ist der Kontrahent verpflichtet, die erforderlichen Futterartikel und das Bettstroh aus Anlass der jährlichen Truppen-Uebungen abzugeben.
Czortków	6	—	6	6	45	30	20	5	20	
Zaleszczyki	2	—	2	2	5	10	5	2	2	

b) Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:
bis zu 250 Futterport. | eventuell auch 24 Stunden | vorher dem
" " 500 " | Streustroh | 2 Tage | Arrendator
" " 1000 " | wenn dieser | 3 " | bekanntge-
" " 1500 " | Bedarf wenigst. | 4 " | geben wird.
Die Anbote sind mittelst schriftlicher, mit 50 kr. versehener Offerte zu stellen, und diese Offerte nebst dem vorgeschriebenen Vadium am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.
Nachträgliche oder in telegraphischer Form einlangende, dann solche Offerte, welche Theilanbote, d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, werden nicht berücksichtigt.
25 lipca 1887.

Gemeinden und Urproduzenten sind vom Erlage des Vadiums und der Caution befreit, müssen aber für die Einhaltung der übernommenen Verpflichtung mit ihrem gesammten Vermögen haften.
Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden, sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol, als auch bei den k. k. Militär-Stationen Commanden und den Local-Behörden in allen vorgenannten Stationen in den daselbst erliegenden Kundmachungen eingesehen werden.
k. k. Militär-Verpflegs-Magazin.
Tarnopol am 20 Juli 1887.

żej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 700 zł., wadium 10 prc. tej ceny.
Bliższe warunki licytacyji i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Dla wierzycieli niewiadomych, również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanowiony kuratorem Mikołaj z Konkur Ładyczyna.
Mikulińce, 2 czerwca 1887.

L. 2469. (5324 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 150 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja części realności Macieja Kordys i masy spadkowej Wincentego Kordys lk. 92 subr. 67 w Hyrowy, ciała hipotecznego niestanowiącej, 25 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano, za jaką bądź cenę.
Cena wywołania 250 zł.
Wadium 25 zł. aw.
Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 2 czerwca 1887.

L. 2470. (5323 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, a to 6 rat po 19 zł. 19 ct. i reszty 243 zł. 13 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Jana Sojczaka l. k. 111 subr. 14 w Hyrowy, ciała hipotecznego nie stanowiącej 25 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, za jaką bądź cenę.
Cena wywołania 450 zł.
Wadium 45 zł. aw.
Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 2 czerwca 1887.

L. 2468. (5325 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 100 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Andrzeja Zubala i nieletnich Pawła i Anastazy Pyszników lk. 65 subr. 12 w Hyrowy, ciała hipotecznego niestanowiącej, 25 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, za jaką bądź cenę.
Cena wywołania 500 zł.
Wadium 50 zł. aw.
Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 29 maja 1887.

L. 18380. (5280 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności 101 zł. 83 ct., 102 zł. 21 ct., 102 zł. 61 ct., 103 zł. 2 ct. i 857 zł. 85 ct. w. a. z przyn., odbędzie się dnia 15 września i dnia 13 października 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacja realności pod l. 14 1/4 we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. 14 I.

objętej, wedle karty B. poz. 10, dra Juliusza Popiela własnej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7.480 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 748 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lutego 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany został.
Lwów, dnia 2 lipca 1887.

L. 7565. (5321 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej austro - węgierskiego Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 zł. 9 ct. aw. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 10 października 1886 l. 17467 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 287, 288 i 289 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, że dnia 24 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano w biurze nr. III., jako na czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod lk. 674 w Brodach położonej, wyk. hip. 156 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, z tem, iż realność ta na tymże terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej połowy takowej sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4079 zł. aw. Zakład zniża się na 5-pr. takowej.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest Adam Studziński w Brodach.
Brody, dnia 14 maja 1887.

L. 2471. (5322 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 30 rat po 9 zł. i reszty kapitału 25 zł. 6 ct. aw. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Macieja Kordy lk. 92 subr. 67 w lwib, ciała hipotecznego niestanowiącej 1 września 1887 o godzinie 10 rano, za jaką bądź cenę.
Cena wywołania 250 zł., wadium 25 zł. aw. Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 2 czerwca 1887.

L. 2472. (5327 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 66 zł. 83 ct. wa. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Jacka Makucha lk. 156 subr. 6 w Myscowy położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, 1 września 1887 o 10 godz. rano za jaką bądź cenę. Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł. wa. Resztę warunków, akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 2 czerwca 1887.

L. 3702. (5320 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 26 sierpnia, 30 września, 4 listopada 1887, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Batheltowej, w ilości 400 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 72 w Wilkowicach, w powiecie Białskim położonej, Michała Nikła własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1025 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 103 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Rosner.

Biała, dnia 4 czerwca 1887.

L. 2971. (5334 3 3)

W dniu 30 sierpnia 1887, o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie i poniżej ceny szacunkowej licytacja realności l. 55 według wykazu hip. 189 gminy Jasienowice objętej, Maruni Lusztwiny własnej, na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie o 28 rat po 20 złr. i reszty kapitału 175 zł. 92 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Prokopów z Jasienowca.

Rożniatów, 28 czerwca 1887.

L. 2972. (5335 3-3)

W dniu 30 sierpnia 1887, o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie także poniżej ceny szacunkowej licytacja realności pod l. k 88 rep. 63 i 58 w Krechowicach położonej, wyk. hip. l. 4 objętej, z wyjątkiem parcel katastral. 2294 i 3507 i licytacja dwóch czwartych niewydziałonych części z wyk. hip. l. 5, dłużnika Bazylego Czepiela własnych, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. w likwidacji o 784 złr. z pn.

Cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ilko Kałynij z Krechowic.

Rożniatów, 28 czerwca 1887.

L. 2473. (5326 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 95 złr. 92 ct. wa. z pn., odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności Maryi Truś, Paraśki Karba i niel. Szymona Korby lk. 55 subr. 6 w Trzećcianie ciała hipotecznego nie stanowiącej, 1 września 1887, o 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 2 czerwca 1887.

Konkursa.

L. 5968 (5386 1-3)

Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi, jest przy sądzie obwodowym w Złoczowie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicji wschodniej opróżnić się mogąca, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu obwodowego w Złoczowie do 18 sierpnia 1887 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 d. p. p. do drowadzenia ksiąg gruntowych.

Lwów, 21 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1307 (5376)

Komisja hipoteczna Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego zawiadamia, że dnia 27 1887 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Weleńnica dolna, a dnia 1 sierpnia 1887 celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Weleńnica górna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przystąpić do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, dnia 21 lipca 1887.

Upadłości.

L. 127 (5387 1-3)

Zarządca masy rozbiorowej S. Wer-

mutha, utrzymującego skład towarów sukiennych w Tarnowie, przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego. Takowy można przejrzeć, lub odpisać u zarządcy masy, lub komisarza konkursowego. Zarzuty wnosić można do 31 lipca 1887. Termin do rozprawy, w skutek zarzutów, wyznaczono na 2 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele przed komisarzem konkursowym staną mają.

Tarnów, 30 czerwca 1887.

L. 5184. (5372 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomości majątku Mosesa Schwarza, dzierżawcy dóbr w Obertynie i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia pow. w Obertynie Adalbert Nahlik, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Paweł Ilnicki w Obertynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 sierpnia 1887 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 12 lipca 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zaplanowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14908 (5286 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż ustanowił dla niewiadomej z pohytu Jadwigi z Mamezarów Knapikowej, w sprawie tabularnej posiadłości w. h. l. 345 gm. Wierzchostewice, celem doręczenia tejże t. s. rezolucji z dnia 23 września 1886 l. 22978, kuratorem ad actum Wojciecha Kosiatego z Wierzchostawic, i temuż powyższą rezolucję doręczył.

Tarnów, dnia 6 lipca 1887

L. 8894 (5355 2-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Stawinskiego, że przeciw niemu Kazimierz Maksymowicz i spółnicy pozw o zniesienie spółwłasności majątności l. wyk. hip. Steniatyn 232 tu wniosli na który do rozprawy termin dnia 8 sierpnia 1887 o 10 godzinie przed południem wyznaczono. Rzeczą pozwanego jest na tym terminie osobiście stawić się lub ustanowionego dlań kuratora dr. Władysława Semetkowskiego poinformować lub też innego pełnomocnika ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal, 25 czerwca 1887.

L. 653 (5333 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w Gólkowicach zmarł 18 maja 1884 Kasper Bobek z pozostawieniem kodycyłu z dnia 21 stycznia 1884. Gdy spadkobierczyni jego Rozalia Bobkówna z miejsca pobytu nie jest wiadomą, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku do spadku po Kasprze Bobku zgłosiła się i deklarację do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie deklarację do spadku tego wniosie imieniem jej, ustanowiony dla niej kurator Paweł Jałocha z Gólkowic, a po wydaniu dekretu dziedzictwa część spadkowa, na nią przypadająca, przechowaną dla niej zostanie w depozycie sądowym.

Podgórze, dnia 6 lutego 1886.

Za c. k. sędziego powiatowego

Richter.

L. 7066/pr.

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Stanisławów, Bohorodeczany, Tłumacz, Buczacz, ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z dnia 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego, z oznajmieniem, że reklamacje mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymują karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś, do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszym, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Stanisławowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1887.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Abgarowicz Jan Abgarowicz Teodor Antler Franciszek Antler Ludwik Antoniewicz-Bołoz Jan dr. i Anna Błażowska Marya Jadwiga 2-im, Niezabitowska z br. Błażowskich Marya Joanna Wanda 3-im. Błażowski Maryan br. Błażowscy Aleksander i Konstancya OO. Bazylianów konwent w Buczaczu	Łuka, Monaster, Nizwiska część Kąt zwana Bratyszków Soroki Soroki część „Sorokie Browary“ zwane Skomorochy, Rusitów Pyszkowce Nowosiółki jazłowieckie Targowiska Dzwiniogród Sokulec, Zielona, Lackie część Monasterek zwana Roszniów i Jurkowa Worona Winogród Rukomysz I. II. Nowosiółka, Petryłów Uhrynów dolny, Jamnica i Zagwózdź, Zarybno. Zaleszczyki małe Oleszów Temerowce Tłumacz z przyl. Nadorożna, Gruszka, Łokutki, Słobudka Jackowska, Pałahicze Hryniowce Chorostków Uhrynów górny, Rybno Pacyków, Zagwózdź Kolińce górne Porohów Łany, Wodniki Medwedowce, Nowostawce, Pilawa części „Janówka i Stadnica“ zwana Delejów, Tumierz Pałahicze i część dóbr Pałahicze
Bielska z Brzozowskich Wanda Bogdanowiczowa-Roszko z Rożańskich Teofila Bogdanowicz z Pinterhoferów Katarzyna, Bogdanowiczowa z Amirowiczów Teofila, Pinterhoferowie Rozalia i Jan Bogucka Marya Bogdanowicz de Oroszeni Grzegorz Borkowska Dunin Stella Marya hr.	Jezupol, Sielec, Hamusowce z Jastrzębiem, Olszanica, Pobereże część „Jaworzec“ zw. Uzin Kutyska Koneczaki stare Potok złoty Pielawa Załukiew Hrehorów Kościełniki Kadłubiska ad Nowosiółka Zagwózdź średni Ostrzynia, Pszeniczniki, Chomiakówka Puzniki I. część Błudniki, Siedliska, Pukasowce, Dorohowa część. Trościaniec i Uście zielone część „Jaworówka“ zwana Odaje Słobudka Ladzkie Szlacheckie część
Borkowski Aleksander Brad Feiga Breitbartowie Mojżesz i Sans Bredt Teodor Filip 2-im. Brunicka Pawlina br. Bukowski Feliks Burzyński Jan Bryczyński Stanisław Bykowski Stanisław Cielecki Artur Cieńska z Cywińskich Marya Melania 2-im. Czajkowski Wiktor Władysław 2-im.	OO. Dominikanów konwent w Jezupolu Gątkiewicz Anna Grabowski Ignacy i Grabowska z Buszyńskich Filomena Gniewoszowie Włodzimierz i Marya Stefania 2-im. Gołębski Jan Halickie probostwo rz. kat. Hartman z Fürthów Linza br. Hornstein Jakób Horodyski Korczak Leonard Jabłonowscy Pruss Józef i Wanda Husarzewska Karolina hr. Jakubowicz Jan Jaroszyński Zygmunt
Cywińska Rozalia Doschotowie Oktaw i Marya z Peltenburgów Dzieduszycki Wojciech hr.	Juchnowicz Aleksander Jędrzejowicz Stanisław Maryan 2-im. Knihiniacy-Łuk Adolf i Sydonia, Stankiewicz Julian, Małeczka z Nesterowiczów Anna, Iwanicka 1 voto Knihiniacka Anna, Knihiniacy Mikołaj Bazyli i Jan, Hołyńscy Jan i Katarzyna, Zubrowie Mikołaj i Anna, Leszczyński Jędrzej, Proskurnicka z Strutyńskich Marya, Strutyńska Lucya dożywniczka.
Juchnowicz Aleksander	Knihiniacy Piotr i Grzegorz, Jaroszewska Anastazy, Zubrowa Anna, Hołyńska Katarzyna, Knihinicki Mikołaj, Sokołowska Marya, Małeczka z Nestorowiczów Anna, Hoszowska z Knihiniackich Tekla, Zeidler Józefa Zagórska z Krajewskich Marya, Krajewski Łukasz, Knihiniacy Jakub i Anna.
Knihinicki Franciszek Krasicka Aniela hr. Kęplisz Marcełi	Knihinicki Franciszek Krasicka Aniela hr. Kęplisz Marcełi

la do
kregu
ie w
. 41)
e re-
Lwo-
one.
na
o-
pól-
szta
i.
na-
ch,
ty-

Imię i nazwisko
uprawnionego do wyboru

Nazwa posiadłości większej
uprawnającej do wyboru

Krzeczunowicz, Wiktor
Kriegel Naftali
Kobyłańska Aniela
Kobyłański Leon
Kozicey Maryan i Sylwia
Korytowska z Młockich Wanda
Ladomirski Konstanty
Lanckoroński Teodor hr.
Lerchenfeld Baruch
Lewicki Tomasz i Mandyczewska Katarz.
Lukasiewicz Dominik
Lukasiewicz Kajetan Kazimierz 2-im.
Majewska Franciszka Ksawera 2-im.
Melbachowski Władysław, dożywotnik
Mencel Karol
Molodecki Józef Jan Antoni Mikołaj 4-im.
Morawscy, Celestyna z Bocheńskich i Ty-
mon Aleksander 2-im. dr.
Morawski Włodzimierz
Musiał Karol
Mysłowski Alfred

Neuhaus Rudolf
Ochanowicze Jan i Marcei
Pieńczykowska Sydonia
Poncet Józaf i Madejewski Ksawery
Poniński Romuald hr.
Potocey Emil, Artur i Oskar hr.
Probostwo rz. kat. w Buczaczu
Probostwo rz. k. w Jazłowiecu
Puzynina z Rylskich Róża
Rodakowski Aleksander
Rokosowski Mieczysław
Romaszkan Franciszek br.
Safirinowie Izrael Hersch 2-im. i Juda

Seeman Izaak
Spindel Herzel
Stadion Gisela hr. Csaky z hr. Stadionów
Rudolfina hr.
Stein z Marguliesów Estera, Margulies
Rachela dożywotniczka, Marguliesowie
Berl, Dawid i Leib i Korner Gittla.
Starzyński Jan
Starzyński Franciszek
Stojowski-Jordan Zdzisław
Szadbej Antoni
Szawłowski Tytus
Szawłowski Ludwik
Stonecey Justin i Albin
Süssmann Schulim i Ella

Wartanowicz Krzysztof
Weingarten Mendel
Weidentfeldowie Abraham Gerschon 2-im.
i Chaja Sara 2 im.
Weintraubowa z Krieglów Scheindla i
Weintraub Jakub Nuta 2-im.
Weiselbergowie Wolf Hersch i Schewa
Wolański Władysław, Feliks, Krzysztof,
Wojeicech 4-im.
Zarwanica gr. kat. probostwo
Zwiebel Mendel i Lazar Joel

Komaró
Puzniki (II część) Dolina
Wozilów
Snowidów
Pobereże, Braniówka
Petlikowce stare, Petlikowce nowe i Bie-
lawińce i Kurdwanówka
Markowce
Niżniów
Międzygórze
Lazarówka
Otytynia, Uhorniki
Bortniki
Kolińce
Horyhlady
Niskołtyzy
Monasterzyska, Berezówka, Folwarki, Huta
nowa i stara, Słobódka górna, Wyczółki
część „Derenówka“ zwana
Koczałki nowe

Obsza szawałuski
Pawelcze
Koropiec z przyl. Przewoziec, Nowosiółki
i Zalesie, Zyznomierz, Seianka, Mykie-
tyńce, Uhorniki, Podłuże i Zubrzec
Zakrzewce
Miłowanie
Dołhe, Stryhańce, Roszniów
Uście zielone z przyl. Łuka
Kowalówka
Buczacz, Nagorzanka
Żurawińce
Żnibrody
Czarnołożce
Jeziorko
Tarnawica polna
Krechowce, Oprysowce
Wyczółki, Monasterzyska część „Sofrinów-
ka i Kłodne“ zwane, Berezówka część
„Iwinia“ zwana.
Ostra, Drobrohoszcz
Garbicz
Łysiec z przyl. Drohomirczany

Chryplin, Czernejów, Chomiaków
Baranów
Jarhorów
Jezierzany, Trojau, Zielona, Jordanów
Bohorodyczyn
Barysz
Przewłoka, Dabienko, Welesniów
Ladżkie i Bobrowniki
Majdan z przyl. Huta nowa i stara, Huci-
sko stare i nowe
Hubin z przyl.
Knihinin, Pasieczna część, Zagwozdź czę-
ści Klin i Śródlesie zwane.
Przybyłów
Bohorodyczyn część „Telefuszczyna“ zwana
Kośmierzyn
Rzepnica, Pomorce, Krymidów, Przedmieście.
Cwitowa
Radeza

L. 1771. (5384 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ja-
na Schweitzera, iż przeciw niemu wniósł pod
dniem 14 lutego 1887 l. 1771, Henryk Wa-
gner pozew o uznanie prawa własności do
posiadłości wyk. hip. 240, gminy Brawce
objętej, W. D. 63 oznaczonej z pn., wsku-
tek czego dla niego kuratorem adw. dr.
Tumidajowicza w Tarnobrzegu ustanowiono
i termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia
1887, o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Schweitzera,
aby na wyznaczonym terminie osobiście sta-
nął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzeb-
nej udzielił informacji albo wreszcie in-
nego sobie ustanowił pełnomocnika, gdyż
w przeciwnym razie skutki z zaniedbania
tego wynikłe sam sobie przypisać będzie
zmuszony.
Tarnobrzeg, 7 marca 1887.

L. 3495. (5333 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu za-
wiadamia Feliksa Lubińskiego, z miejsca po-
bytu niewiadomego, iż w sporze drobiazgo-
wym p. Markusa Spatza i Estery Spatz,
przeciw niemu pto 8 zł. 75 ct. a. w., Ma-
ciej Piekara, przełożony gminy w Rudzie,
kuratorem ustanowiony został i wzywa go,
ażeby do rozprawy na dzień 21 września
1887 wyznaczonej, albo osobiście się sta-
wił lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż
inaczej rozprawa z ustanowionym kurato-
rem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 15 czerwca 1887.

L. 3494. (5382 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu za-
wiadamia Feliksa Lubińskiego z miejsca
pobytu niewiadomego, iż w sporze drobiaz-
gowym Jakóba Golda, przeciw niemu pto
15 zł. a. w., Maciej Piekara, przełożony
gminy w Rudzie kuratorem ustanowiony zo-
stał i wzywa go, ażeby do rozprawy na
dzień 21 września 1887 wyznaczonej albo
osobiście się stawił lub pełnomocnika sobie
ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustano-
wionym kuratorem przeprowadzoną zostanie
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 15 czerwca 1887.

L. 2489 5298 2-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia nie-
wiadomego z miejsca pobytu Wojciecha
Kajora, że wskutek uzupełnionej przeciw
niemu skargi Katarzyny Kajorowej pto 105
zł. z pn., termin na dzień 18 październi-
ka 1887, godzinę 9 rano, do rozprawy su-
marycznej wyznaczył i wzywa go, aby al-
bo osobiście do sądu się zgłosił lub usta-
nowionemu kuratorowi, Jędrzejowi Młodzi-
kowi z Bulowie, informacji udzielił, inaczej
skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.
Kęty, dnia 2 maja 1887.

L. 7055 (5317 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze za-
wiadamia z życia i miejsca pobytu niewia-
domych: Justynę Komarnicką, Katarzynę
Komarnicką, Anastazyę Sozańską, Samuela
Komarnickiego i Teodora Komarnickiego,
że Bazyli Drużdż Komarnicki wniósł prze-
ciwko nim i spadkobiercom Michała Ko-

marnickiego pozew o własność wynagro-
dzenia za zniszczone powinności poddańcze
w części dóbr Komarniki, zapisanych w
księdze dom. 98, str. 337, i że do sporu,
pozwem tym wytoczonego, ustanowionym
im został kurator w osobie adwokata dr.
Fiternika, ze substytucją adwokata dr.
Irzyzcka, któremu to kuratorowi kurandzi
odpowiednie środki obrony udzielić, lub in-
nego zastępcę ustanowić i o tem tutaj do-
nieść mają.
Sambor, 12 lipca 1887.

L. 27634 (5305 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa
niniejszem, posiadacza dwóch zagubionych
weksli z daty Dąbrowica 15 lutego 1886 w
trzy miesiące od daty płatnych, z których
jeden na 600 złr., drugi zaś na 400 złr. o-
piewał, przez Salomona Umschweif, jako
wystawcy, a przez Zygmunta Gutkowskiego,
Ferdynanda Gutkowskiego i Ludwinę Gut-
kowską w Dąbrowicy jako adresatów akce-
ptowanych, by weksle te w przeciągu dni
45, licząc od ostatniego dnia, w którym e-
dykt ten po raz trzeci w „Gazecie Lwów-
skiej“ ogłoszonym zostanie, tutejszemu sądo-
wi przedłożył, w przeciwnym bowiem ra-
zie po upływie tego czasu, powyższe weksle
uznane zostaną za amortyzowane.
Lwów, 2 lipca 1887.

L. 3979 (5302 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawi-
adamia Zofię z Lesiaków Paprockę z życia
i pobytu niewiadomą że przeciwniej rozpoz-
wał Jędrzej Pieczonka pozwem z dnia 17 czer-
wca 1887 do l. 3979 spór ustny o uznanie
własności posiadłości l. wyk. hip. 218 księgi
gruntowej gminy Łęki dolne, na który ter-
min do rozprawy na dzień 7 września 1887
wyznaczono i Michała Kulę z Łek dolnych
jej kuratorem ad actum ustanowiono i wzy-
wa też Zofię Paprockę, by przed tymże
terminem temuż kuratorowi środków obro-
ny swej dostarczyła lub innego swego peł-
nomocnika ustanowiła, i o tem sąd tutejszy
zawiadomiła, w przeciwnym razie spór ten
z pomienionym kuratorem przeprowadzony
będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 17 czerwca 1887

Doniesienia prywatne.
Obwieszczenie.
W myśl uchwały wydziału wierzycieli z dnia
20 lipca 1887, podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 10 sierpnia 1887, o godzinie 10 z rana, odbę-
dzie się w Skolem publiczna sprzedaż towarów bła-
watnych, gotowych ubiorów męskich i t. p., wspra-
wie konkursowej Abraham Reichtschaffenera, w ten
sposób, iż kupującym towary do kwoty 50 złr. w. a.
opust w wysokości 10 proc., kupującym nad kwotę
50 złr. do 100 złr. opust w wysokości 20 proc., zaś
kupującym nad kwotę 100 złr. opust w wysokości
25 proc. niżej ceny szacunkowej udzielony będzie.
Skole, dnia 22 lipca 1887.
Bronisław Nartowski,
zaczęca masy konkursowej.

L. 1717/pr. (5374)
Dla Trybunału przysięgłych przy są-
dzie obwodowym w Rzeszowie, na 3cią
zwyczajną, dnia 1 września 1887 rozpo-
cząć się mającą kadencję, zamianowani zo-
stali: Prezydent c. k. sądu obwodowego
Andrzej Lubaszek przewodniczącym, zaś c.
k. Radca sądu obwodowego Michał Rola
Woszczyński, Stanisław Mosor, Teofil Hana-
siewicz i Erazm Tatasiewicz, zastępcami
przewodniczącego.
Rzeszów, dnia 18 lipca 1887.

L. 3452. (5381 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu za-
wiadamia Feliksa Lubińskiego z miejsca
pobytu niewiadomego, iż w sporze drobiaz-
gowym Jakóba Bałamuta przeciw niemu
pto 35 zł. 75 ct. wa. z pn., Maciej Piekara
przełożony gminy w Rudzie, kuratorem u-
stanowiony został i wzywa go, ażeby do
rozprawy na dzień 21 września 1887 wy-
znaczonej albo osobiście się stawił lub peł-
nomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej roz-
prawa z ustanowionym kuratorem przepro-
wadzoną zostanie.
Radomyśl, dnia 15 czerwca 1887.

L. 16302 (5348 2-3)
C. k. sąd powiat. m. deleg. w Tar-
nowie, w sporze sumarycznym Altera Spiegla
i spół. przeciw Mojżeszowi Leistenowi o
140 złr. w. a. z przyn., ustanawia adw.
dr. Goldhamera z substytucją adw. dr. Pie-
trzyckiego kuratorem, niewiadomego z miej-
sca pobytu Mojżesza Leistena i poleca mu,
aby praw jego bronił.
Oczem tenże zawiadomienie otrzymuje.
Tarnów, 15 lipca 1887.

Zamknięcie rachunków
za rok 1886
z czynności

Towarzystwa Kredytowego w Żółkwi
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Zamknięcie rachunków
strat i zysków

ZYSKI:		K W O T A			
		zł.	ct.	zł.	ct.
Odsetki przeniesione z roku 1885		718	38	—	—
Odsetki naprzód pobrane		3474	4	—	—
Zwrot kosztów administracyjnych		196	3	—	—
Procenta zaległe i procenta zwłoki		256	78	—	—
STRATY:					
Procenta od wkładek na rachunek bieżący		—	—	2192	99
Czynsz za lokal, przybory do pisania, porto- ryum, służba kancelaryjna i różne wydatki		—	—	624	8
Płace Członków Dyrekcji		—	—	885	42
Odpis inwentarza 10% zużycia		—	—	30	62
Dywidenda za rok 1886		—	—	911	62
		4645	53	4645	53

Ilość Członków Stowarzyszenia i stan udziałów.

Z końca r. 1885 liczyło Tow. członków 337 z wpłacon. udziałami 11.226 zł. 80 ct.
W ciągu roku 1886 przystąpiło 23 z udziałami 334 zł. 40 ct.
Razem członków 360 z udziałami 11.561 zł. 20 ct.
W r. 1886 wystąpiło i umarło członk. 56 z wypowiedz. udział. 4.946 zł. 84 ct.
Pozostało na rok 1887 członków 304 z wpłacon. udziałami 7.514 zł. 36 ct.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1886.
A. Taube, w. r. L. Reitzfeld, w. r.

Z księgami głównymi i pomocniczymi zgodnie znaleziono. — Żółkiew, dnia 22 lutego 1887.
Saul Landau, w. r. Hersch Gabel, w. r.

Powyższe rachunki ze strony w dniu 8 marca 1887 notaryalnie odbytego Ogólnego Zgromadzenia w zupełności przyjęto i Dyrekcji udzielono.
Salamon Spritzer, w. r. Hersch Gabel, w. r.

Pasywa		Aktywa	
zł.	ct.	zł.	ct.
11561	20	—	—
26574	—	—	—
83	46	—	—
—	—	256	78
302	48	—	—
—	—	40137	6
—	—	122	46
—	—	10	—
—	—	1494	42
—	—	21	30
2297	77	—	—
—	—	—	—
46	—	—	—
911	62	—	—
—	—	482	51
42524	53	42524	53

5341

MAŚC NASKÓRNA



W PARYŻU
Masé ta leczy wrzodzianki, przyszoze, ozerwonoski, rzeszki, wysypkê, liszaje, honoroidy, swdzenie chronozne, krapki i wyseki na oczkojach ciała porożych włosów i wszelkie sba bosel naskórne: wstrząs i mjenatychmiast wypadanie włosów na brwach i głowie i skutecznê działa naprotiw włosów.
VIRESIT FUNDÓ
Skoik 2 franki we Franku w Paryżu w aptece p. MODULIN 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolscha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Traucznickiego, Borkyka i Wiszlewskiego.

WYYSOWA

Na liezne zapytania mam zaszczyt odpowiedziec a zarazem zawiadomic P. T. Publiczność, że w tutejszem zdrojowisku ordynuje stale podczas sezonu, lekarz Władysław U. M. dr. Mohr,
sekundaryusz szpitala powaznego w Wiedniu i agenciasta chorób kobiecych,
zaś restauracyę objął i otworzył

P. Michał Dobrzański

Unieważniam tedy listowne wyjaśnienia co do restauratora, rozestane przed kilku dniami, a niezgadającej się z obecnym stanem rzeczy.
Wysowa 21 lipca 1887.
Zarząd zakładu
5368
Szmid.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1887

GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi zechęć przysłać 2 złr. 70 ct., z których przybędzie 10 cent. na opakowanie i list fachowy.

Szematyzm przesłany tylko za uszczeniem nakładów z 60%. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzm.

Zdrucarni Wł. Łozickiego u. Ostroieckiego l. 13 dom Wernera.

SKOTKI
na konfitury i kompoty
wielkocehob., od 5 do 15 ct. sztuka
Mellowo 2 pakietowane skotki kom. zamkniętym po 40, 45 i 50 ct.
również koki na maczy po 25 i 30 ct.
Magazyu porcelany i szkła
E. GERHARDTA
we Lwowie. 5073

Ogłoszenie.

Rozpisuje się Hoyta-ya, na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1888 tj. od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1888 r.

- Z oznaczeniem w przybliżeniu ilości drzewa a mianowicie:
- a) bukowego, tupałego, metr. kubiez. 1500
 - b) brzożowego " " " 800
 - c) sosnowego " " " 600
- Drzewo powinno być w najlepszym gatunkach, zdrowe suche, w rowkach pólkach a dostawiane będzie w miarę załadania, i w ilości przez zarząd szpitala oznaczonej.

Blizsze wyjaśnienia udzielano będą w zarządzie szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których, zawartym zostanie kontrakt.

Oferty opletczowane i należyce ostęplowane, przy dołączeniu wadium 5 prc. od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcji szpitala do dnia 22 sierpnia r. b. i w tym dniu o godzinie 11 przed południem w kancelaryi Dyrekcji szpitala; odbędzie się napród otwarte oferty, a następnie usługa licytacya.

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10-prc. od całej rocznej dostawy.
Lwów, dnia 22 lipca 1887.
Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, pokoj z przyłazienkami i pokoje kawalerskie sklepy przy ulicach Brzajewskiej, Podolewskiego, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emilia Hortemiliana Brzajewski, Kazimierzowska 37. 4687

Jan Ihnatowicz

Wyprobowane środki do wywabiania wszelkich pólak minowatek: złr. et.

Amandus usowa plamy powstade z soków cukrowych, białku, lodow i t. p., flakonik — 25

Apsolina wywiega plamy tusza z teryj jedwabnych kolorowych Acetina niszczony plamy powstałe z wapna i fugu, flakonik — 25

Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, mazlowe i pokosowe flakonik mały 30 ct. cały — 30

Brazylina materye czarne wypłazwie i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, polysk i sztywność pakiet — 08

Etolina usowa plamy powstałe z farb do podług używanych i farb miltowych, flakon — 25

Ceny zniżone

Posadzki deszczukowe i parkiety w wielkim wyborze, po cenach począwszy od 1 zł 85 ct. za metr kwadratowy, poleca fabryka parowa **BRACI WCZELAKÓW** we Lwowie. 4487

Asollina wywabia z bieliny plamy z wina ozerwonego, owocow, konfir i t. p., flakon — 20

Odalina usowa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, miska, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, smietanki, rosolu i kwasu flak — 25

Oksalina wywabia plamy z stramentu, krwi i rdzy, flaska — 25

Ziemianek oczyszczona materye białe wehiane z brudu i kurzu pakiet — 20

Mydelko żółtawe do wywabiania plam zasarszanych z materji bawelnianych, wehnianych i jedwabnych, kawalek — 25

Quilaja materye wehiane i jedwabne, prane w odwarze quilaji trawę plamy i odzyskują swieżość, przytem kolor materji nie nie traci, pakiet — 60

Nabyć można we **LWOWIE** w sklepach usownych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Haktowa rog Wawowej, w **KRAKOWIE** Sukiennice l. 20. w **CZERNIOWCACH** Rynek l. 2. (8997 41-0)



Skład piórien i stolarowej bielizny



ED. OBERLEITHNERA SYNOW

we Lwowie, plac Maryacki liczba 8,
dom księstwa Pontafkiego

po stałych cenach — en gros et en detail
wszelkie wyroby swojej ranomowanej Fabryki
zakozonej w roku 1817

(Największa przedziałnia w Austryi).
Cennik fabryczny na żądanie franco.

Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Firnowskich.

Skład Farb i Handel materiałów



Pod „Czarnym Psem“

Józefa Hanke

WE LWOWIE

Rynek l. 38 we własnym domu,

poleca:

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą,
uznaną powszechnie za najlepszą

Masę woskową

do zapuszczania podłóg

i Glazurę bursztynową

do pociągania podłóg, która nadaje połysk i kolor za jednorazowem pociągnięciem.

Wszelkie gatunki szczotek.

Masę woskową utrzymują na składzie:

- | | | |
|--------------------------------|--------------------------------|--------------------------------|
| w Andrychowcie p. A. Pukalski, | w Kołomyi p. I. Różański, | w Rudniku, p. F. Chmielowski. |
| Bełżu p. I. Miłkowski, | „ Kossowie p. M. Kamil, | „ Samborze p. Żuławski, |
| Bieczu p. W. Domagalski, | „ Kamionce Strumiłowej. p. | „ Sanoku Narodna torhowla, |
| Bochni p. I. Michnik, | S. Sklenka, | „ Sędziszowie p. L. Włodek, |
| Bóbree p. M. Salz, | „ Kolbuszowy, pni Franciszka | „ Serecie pp. I. Dempniak, |
| Bolechowie p. M. Gottes- | Goldamer. | wdowa, |
| mann, | „ Kańczudze, Towarzystwo | „ Sieniawie Towarzystwo |
| Borszczowie pni O. Armatys, | spożyweze. | spożyweze, |
| Bołszowcach pni E. Zimet, | „ Kentach pani M. Barysz, | „ Skale p. I. H. Kohn, |
| Brodach pp. Witkowski i | „ Krosnie p. E. Stawicki, | „ Sniatynie p. E. Böhm, |
| spółka. | „ Łańcucie p. I. Cetnarski, | „ Sokalu p. A. W. Grott, |
| Brzeżanach pni B. Wrońska, | „ Lubaczowie, p. H. Herzberg. | „ Stanisławowie p. T. Sza- |
| p. E. Klimek, | „ Łańcucie p. G. Danielewicz. | wiński, |
| Brzozowie, pni Maryniowa | „ Leżajsku p. S. Pomeranz, | „ Starym Sączu p. A. Ersen, |
| i spółka. | „ Limanowej p. E. Rozwa- | „ Starym mieście p. K. Zy- |
| Buczacu p. Neumann, | dowski, | gmuntowicz, |
| Bursztynie p. F. Fränkél, | „ Lisku p. R. Barański, | „ Stryju pp. Lechnicki i Ko- |
| Busku p. M. Goldhaber, | „ Mielcu p. I. Dębicki i syn, | sterkiewicz, |
| Chodorowie p. Oswald Paulo, | „ Mielnicy p. N. Weiselberger, | „ Suczawie p. M. Ilnicki, |
| Chorostkowie p. C. L. Press, | „ Myślenicach p. Wik. Gutman, | „ Szczerowej p. Jan de Kę- |
| Cieszanowie, p. L. Spiergel. | „ Makowie, p. R. Turyczyn. | piński, |
| Czerniowcach p. Ignacy | „ Nadwórnie p. I. Kisielewski, | „ Tarnopolu p. K. Sochanie- |
| Schnirch, | „ Nisku p. Bron. Kasper, | wicz, |
| Czortkowie p. Antoni Ko- | „ Nowym Sączu p. I. Miller, | „ „ pni J. Skowrońska, |
| stecki, | p. W. Olexy, | „ Tarnowie p. W. Müldner i sp. |
| Dębicy p. S. Serednicki, | „ Oleszycach p. I. Kamiński, | p. T. Scharff, |
| Dolinie pani R. Turteltaub, | „ Podkamieniu p. D. Reiser. | „ Tłumaczu, p. F. Hübsch- |
| Drohobycezu p. Teofil Ja- | „ Pilźnie, p. A. Seelenfreund. | mann. |
| błoński, | „ Peczeniżynie p. A. Jasiński, | „ Tarnobrzegu, p. N. Giżyński. |
| Gorlicach p. S. Muszyński, | „ Podhajcach p. I. Zimta na- | „ Tarnopolu, p. B. Stein. |
| Gródku p. A. Lippus, | stępcey, | „ Tłustem p. Budziszewski, |
| Grybowie p. A. Muszyński, | „ Przemysłu p. M. Kozłowski, | „ Turce p. W. Kuczyński, |
| Haliczu, p. L. Süssholz. | p. M. Krug, | „ Ustrzykach dolnych, pni |
| Husiatynie p. L. Bermann, | „ Przeworsku p. W. Switalski, | Wanda Rutkowska. |
| Jarosławiu p. I. Krasicki, | „ Rawie ruskiej p. E. Arbes | „ Wadowicach p. I. Pohl. |
| p. O. Strasberg, | bauer, | „ Zaleszczykach p. H. Sanocki, |
| Jezierzanach p. M. Stern- | „ Rohatynie Narodna torhowla, | „ Zbarażu p. I. Kudernożka, |
| schuss. | „ Radomyślu p. H. Barto- | „ Żółkwi p. I. Olearczyk, |
| Jaśle p. I. Pollak i syn, | szyński, | „ Złoczowie p. I. Kordecki. |
| Krakowie p. H. Fritsch, | „ Ropczycach p. W. Kwiat- | „ Żywcu, p. A. Pawluskie- |
| p. A. Schultz, | kowski, | wicz. |
| Kałużu Towarzystwo spo- | „ Rzeszowie p. E. G. Neu- | |
| żyweze. | gebauer, | |
| Kołomyi p. St. Romanowicz, | „ „ pp. Schaiter i sp., | |

KAZIMIERZ LEWICKI
 GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunańska l. 6.
 Założony w roku 1845.

P o l e c a :
Maselniczki z porcelany, w różnych for-
 mych deseniach. matach i wielkościach i róż-
Maselniczki ze szkła rżniętego lub pra-
 wowanego.
 w obfitym wyborze.